

W następnym numerze: DLACZEGO ZGINĄŁ ASPIRANT B. UZDROWICIELKA KĄCIK SAMOTNYCH

RODEO

SPORT

STR. 6

str. 10

TV
SAT

to

TYGODNIK
LEGNICKI

12(57)

21.11.91

1000zł

Z ostatniej chwili:



Fot. Krzysztof Biedugnis



Fot. Krzysztof Biedugnis

BĘDĘ MISS?



CO PISZCZY W... PRASIE?

*** Mongołów nie będzie** - gdzie? W Legnicy podczas obchodów 750 lecia bitwy pod Legnicą - informują Konkrety. "Aż czterokrotnie emisariusze z Mongolii próbowali porozumieć się z najwyższymi przedstawicielami lokalnej władzy w sprawie uczestnictwa potomków Dżingis-chana w rocznicowych imprezach. Jedyne co dostrzegli od razu, to zadziwiający ping-pong między tymi z miasta i województwa. Ci ostatni najchętniej dla przybyszów z Mongolii nie mieli po prostu czasu." (...) "I co? Ano praktycznie prawie nic. Legniczanie nie zobaczą mongolskiej jurty rozbitej w centrum miasta, nie popróbują egzotycznego jedzenia i napitku, nie obejrzą mistrzowskich popisów na koniach. Trzy jurty, które już od pewnego czasu są w Polsce (w Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie) wróczą zapewne tam skąd przyjechały, tak jak już to się stało z trzema (ponoć) wagonami mongolskiej wódki o nazwie... "Dżingis-chan" (a jakże!). Na ostatek - wątpliwi, moim zdaniem - w maju (?) na koncerty do Legnicy przyjdzie 10-osobowy zespół folklorystyczny. Potarzą, pośpiewa, pojeździe."

*** Zamach na kardynała** - siedem lat temu w Złotorii zapalił się samochód ford granada, którym przyjechał kardynał Gulbinowicz. Wówczas nie dopatrzone się w tym przypadku niczego szczególnego - pisał Słowo Polskie. "Wątpliwości w tej sprawie nasunęły się szefowi Prokuratury Wojewódzkiej w Legnicy, Kazimierzowi Serebrynskiemu po przeczytaniu książki "Zwycięstwo księdza Jerzego" (rozmowy z J. Piotrowskim). Z wypowiedzi jednego z zabójców księdza wynikało, że właśnie na Dolnym Śląsku prowadzono działania, których celem było "postraszanie" miejscowego duchowieństwa, dość aktywnie walczącego z ówczesnym porządkiem. Po zbadaaniu pewnych faktów, legnicki prokurator doszedł do wniosku, że jednym z działań Służby Bezpieczeństwa mogło być właśnie spowodowanie pożaru w samochodzie ks. kardynała Gulbinowicza." Sprawą zainteresowała się Prokuratura Generalna.

*** Zarobki prezydentów** - ujawnia Gazeta Robotnicza. Zarobek prezydenta ustala rada miejska, a składa się on z: płacy zasadniczej i dodatków: funkcyjnego, stażowego i służbowego. "Obecnie płace prezydenta Legnicy wynoszą 5.125 tys. zł miesięcznie, wiceprezydentów - 4.750 tys. zł, skarbnika - 3.129 tys., a sekretarza - 2.849 tys. zł. Prezydent Głogowa zarabia łącznie 4.630 tys. zł, wiceprezydenci - 4.179 tys. i 4.012,5 tys. zł (różnica wynika z wysokości dodatku stażowego), skarbnika - 3.012 tys., a sekretarza - 3.172 tys. zł." Nie udało się jedynie ustalić zarobków lubińskiego Zarządu Miasta - zabrakło osoby kompetentnej do przekazania tego rodzaju informacji.

W dniach 01.03 i 12.03.1991 r. odbyły się spotkania wyborcze członków Unii Demokratycznej woj. legnickiego. Wybrano 10 członków Rady Wojewódzkiej, 5 delegatów na Zjazd Krajowy, Komisję Rewizyjną i Sad Unii. Przewodniczącym Rady Wojewódzkiej Unii wybrano zdecydowaną większość głosów Tadeusza Pokrywkę. Jednocześnie przyjęto uchwałę o potrzebie zwołania Zjazdu Zjednoczeniowego Unii Demokratycznej i ROAD w naszym województwie.

Napierwszym spotkaniu, 15 marca, Rada wyłoniła spośród siebie Prezydium: wiceprzewodniczącym Andrzeja Kaźmierowskiego z Lubina i Roberta Rostkowskiego z Legnicy, sekretarza Elżbietę Konstantinidis oraz skarbnika Grażynę Chrobak. Omawiano problemy związane z przygotowaniem Zjazdu i otwarciem siedziby Unii przy ul. Biskupiej w Legnicy.

Rzecznik prasowy Unii Demokratycznej woj. legnickiego Wiktor Konstantinidis



PANNA IWONA

W pochmurny poniedziałek, 18 marca foyer Opery Wrocławskiej zappełniło się pięknymi dziewczynami. Tego dnia bowiem w operze odbywały się Wybory Miss Dolnego Śląska'91. Impreza okraszona została pokazami odzieży firmy PETRUS i domu mody AGNES oraz pięknych sukien ślubnych projektu pani Teresy WESOŁOWSKIEJ.

Wybory uatrakcyjnił dodatkowo start legniczanki Iwony JURCZYK, uczennicy II Liceum Ogólnokształcącego. W przerwach pomiędzy kolejnymi obradami jury, swoim śpiewem i grą na gitarze umilał czas Marek PIECZAREK.

Napięcie rosło, a Iwona przechodziła do kolejnych rund. Trzeba przyznać, że sylwetka i aparycja stawiały ją w rzędzie z najpiękniejszymi. Po prezentacji w sukniach koktajlowych i strojach kąpielowych oraz po krótkiej rozmowie, na scenie pozostała ścisła czołówka pięciu dziewczyn.

Po ogłoszeniu werdyktu okazało się, że Miss Dolnego Śląska'91 została studentka AWF, wrocławianka Anna KASATE, stając się szczęśliwą posiadaczką pięknej sukni wieczorowej ufundowanej przez firmę AGNES, kompozycji kwiatowej z Salonu Kwiatowego POLEA oraz całorocznego serwisu fotograficznego. Panna Iwona JURCZYK zajęła ostatecznie czwarte miejsce. Następną szansą Iwony będą, już 23 marca, półfinał Wybórów Miss Polonia'91 w Warszawie.

Aghata BIAŁY

LUBIŃSKIE WIEŚCI

W Lubinie nie jest tak źle jakby pragnęli tego malkontenci. Śpieszmy donieść, że nieprawdą jest jakoby KGHM miał zamiar wycofać się ze spółki z Urzędu Miasta Lubina, spółki powołanej w celu utworzenia Banku Polskiej Miedzi. Dyrektor Sadecki zdecydowanie zdementował te plotki krążące ostatnio po Lubinie. Prawda jest za to, że nie wszystko przebiega zgodnie z planem. Ratusz, który miał być błyskawicznie zaadaptowany na siedzibę Banku Polskiej Miedzi, w oczach rzeczoznawców okazał się ruiną. Musi zostać poddany generalnemu remontowi. Przedłuży to prace przygotowawcze i być może skomplikuje pewne porozumienia na najwyższych szczeblach. O ich efektach postaramy się donieść jak najprędzej.

Nieprawdą jest również to, że Lubin niedługo ogłosił bankructwo. Chociaż Spółdzielnia "Inwestor" zaskarżyła prezydenta miasta do sądu o wstrzymanie inwestycji i w grę wchodziły nieco zawrotne sumy, ale istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że miasto wyjdzie z tego obronną ręką. Sprawa

o zapłatę 12.670.012.000 złotych została już umorzona, gdyż znalazł się bezpośredni winny - Kuratorium Oświaty i Wychowania (sprawa dotyczyła zawieszenia budowy szkoły podstawowej nr 22 na Ustroniu IV). Na rozstrzygnięcie czeka jeszcze pozew o zapłatę 6.617.675.000 złotych, związany z przerwaną budową przedszkola nr 21.

A już zupełną bajką są pogłoski rozprzestrzeniające się w Lubinie z niebywałą prędkością, które wieszczą przedśkolankom rychłe zwolnienia z pracy. Przeszkolanki mogą pracować spokojnie, budżet na rok obecny gwarantuje im płace. Gorzej sytuacja wygląda ze żłobkami. Coraz więcej pogłosek potwierdza możliwość zamknięcia tych placówek opiekuńczych. Jak dowiedzieliśmy się od osób dobrze poinformowanych, kwota miesieczniego utrzymania jednego dziecka w żłobku wynosi 3 miliony złotych. Z tego punktu widzenia są to placówki nieekonomiczne - żadna matka nie wypracuje takiej sumy. Miastu dużo bardziej opłacałoby się wypłacić zasiłki opiekuńcze, w podwyższonej nawet kwocie. Kiedy miałyby nastąpić zamknięcie żłobków, osoby dobrze poinformowane niestety nie wiedziały.

W sobotę 26 marca o godz. 12.00 w Akademii Rycerskiej w Legnicy (wejście od ul. Bankowej) odbędzie się zebranie właścicieli wypożyczalni video. Tematem spotkania będzie uzgodnienie wspólnych działań mających na celu zwalczanie videopiractwa.

SOS w Legnicy

Fundacja Społeczna "SOS" województwa legnickiego niesie pomoc tym, którzy jej potrzebują. Jej siedziba znajduje się w Legnicy przy pl. Stowiańskim 1, tel. 229-99, 250-97, numer konta: 383800 - 99378 - 139 - 32 Bank Zachodni - Legnica.

Dotychczas na konto Fundacji napłynęły wpłaty od:

- Przedsiębiorstwa Produkcji Rybackiej w Międzybórzach - 1 mln zł
- pani Róży Skórzy z Legnicy - 50 tys. zł
- pani Heleny Oleszek z Legnicy - 350 tys. zł

Za naszym pośrednictwem Fundacja SOS składa podziękowania wszystkim ofiarodawcom i prosi innych o wsparcie tych wszystkich, którzy wiedzą, że "Prawdziwym sprawdzianem naszego postępu nie jest to, czy mnożymy dostatek dla tych, którzy mają dużo, ale dajemy wystarczająco tym, którzy mają mało"

ZWIĄZEK WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH

OKRESU STALINOWSKIEGO
1939-1956

PROSI WSZYSTKICH POSZKODOWANYCH
Z TEGO OKRESU O KONTAKT

Nasz adres:

LUBIN - URZĄD GMINY
UL. ŁOKIETKA 6/18
59 - 300 LUBIN

(piątki od godz. 12.00-14.00)
tel. 42-60-01 wew. 37

ZARZĄD ZWP.OS.

Archiwum jest potrzebne

Ostatnio dają się słyszeć głosy dotyczące przyszłości naszego legnickiego Archiwum Państwowego. Pojawia się sugestia, aby przenieść zbiory archiwalne z Legnicy do Kamienia Żabkowickiego.

Nie sądzę aby pomysł ten był słuszny. Wszak w naszym mieście istnieją także placówki naukowo-badawcze korzystające na bieżąco z zasobów archiwalnych. Wystarczy w tym miejscu wskazać na prace Filii Instytutu Śląskiego w Opolu. Oprócz tego funkcjonuje jeszcze Oddział Doskonalenia Nauczycieli i Filia Uniwersytetu Wrocławskiego.

Pożyteczność archiwalnej placówki w Legnicy uwiaryściła się bardzo ostro w związku z przygotowaniami do obchodów 750-lecia bitwy z Tatarami. Archiwum Państwowe odgrywa w tych przygotowaniach znaczącą rolę, udostępniając posiadane zbiory.

Wreszcie wydaje się słuszne, aby archiwalia dotyczące przeszłości ziemi legnickiej (najstarsze bezcenne wprost materiały pochodzą z XIII w.) znajdowały się na miejscu, w naszym mieście. Tym bardziej, iż pracownicy ośrodków naukowych z Wrocławia często z nich korzystają.

Niebagatelny argument jest sprawa kosztów ewentualnej przeprowadzki. W dobie, gdy liczy się każda złotówka, taka operacja musi budzić obawy. Po prostu byłaby bardzo droga.

Jest wreszcie i moment emocjonalny. Dobrze rozumiana chęć intelektualnego dowartościowania naszego miasta. Z całą pewnością tak zasobne archiwum nobilituje Legnicę na naukowej mapie Polski.

Proza życia codziennego jest jednak inna. Władze miasta skłonne są "przekwaterować" Archiwum Państwowe na obrzeża Legnicy, być może do któregoś z obiektów po Armii Radzieckiej. Wyłaniają się jednak dwa problemy. Po pierwsze - skąd brać pieniądze na adaptację takiego budynku dla potrzeb archiwum, i po drugie - wydaje się, iż tego typu placówka powinna się mieścić raczej w centrum miasta niż na jego rogatkach. Ta sugestia podsyta jest troską o wygodę korzystających. Bo przecież przede wszystkim dla nich jest Archiwum Państwowe.

ZB

Taka sobie giełda

Tym razem niedzielna giełda przebiegała pod znakiem przeciętności. Wszystko było w normie - pieśń z trudnością przeciskali się między samochodami, te zaś z widocznym kłopotem usiłowały wymijać się wzajemnie. Między drzewami migwały od czasu do czasu mundury żołnierzy z armii, która podobno ma nas opuścić. Giełdowa uwertura rozgrywana była na drodze dojazdowej - tu rozłożyli (dosłownie, bo na ziemi) swoje stoiska ci, którzy uznali, iż opłata placowego przekracza ich możliwości finansowe. Zawartość stoisk nie przedstawiała się ciekawie. Oferowano głównie artykuły spożywcze.

Na giełdzie właściwie też wszystko po staremu. Zatręśnienie odzieży tureckiej, tajlandzkiej, trochę węgierskiej. Raczej w słabym gatunku, co nie pozostawało w proporcji do wyłożonych cen. Moim zdaniem były one zbyt wysokie. Rynek wyrobów ze złota (prowadzony chyba nielegalnie) przedstawiał się interesująco. Duży wybór pierścionków, łańcuszków i kołczyków. Jak zwykle kupujących było znacz-

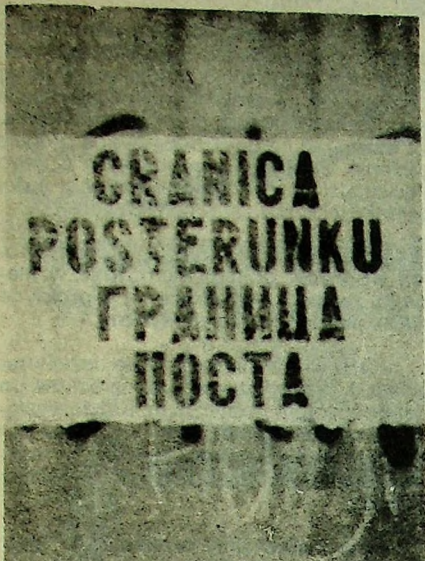
nie mniej niż oglądających. Można było wymienić kasety video i kupić kasety magnetofonowe. Oferowany zestaw tytułów nie odbiegał jednak od propozycji z "Manhattanu". Obecni byli Rosjanie - sprzedawali i kupowali. Przede wszystkim kosmetyki w jaskrawych kolorach wyprodukowane gdzieś w Azji. Trudno, co kraj to obyczaj.

Wystawiono do sprzedaży kilkadziesiąt samochodów osobowych. Wyroby polskiego przemysłu motoryzacyjnego był jednak w mniejszości. Fiat 126p z 1987 kosztował 18 mln. W pobliżu, ten sam rocznik, wyceniono na 17 mln. Wydaje się, że były to ceny maksymalne. Ewentualny nabywca mógł liczyć na "zbić" ceny, jeżeli się targował. Sporym utrudnieniem jest wystawianie pojazdów z karteczką o treści - cena do uzgodnienia. Zwalczając jeździ w pobliżu nie ma właściciela. Pewne zdziwienie oglądających budził polonez z 1989 za 20 mln. W powszechnej opinii cena była nieproporcjonalnie niska. Rodziły się nawet podejrzenia co do statusu prawnego pojazdu. Niestety w pobliżu nie było właściciela.

ZB

SOVIETICA

Od tygodnia Rosjanie pracownicy malują na murach takie oto znaczki:



Fot. Jarek Ogrodnik

Chcą nam coś po sobie zostawić na pamiątkę, czy zapuszczają korzenie? Kochani! Szkoda farby, czasu i fatygi. Te mury i tak runą.

Solidarność z Polską

9 marca 1991 roku w Oslo odbyło się zebranie założycielskie organizacji Solidarności Med Polen - SMP - (Solidarność z Polską). Organizacja ta zrzesza zarówno Norwegów jak i Polaków. Celem SMP jest działalność na rzecz popierania i rozwoju demokracji w Polsce poprzez nawiązywanie kontaktów politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Solidarności Med Polen jest organizacją niezależną, nie związaną z żadną partią bądź orientacją polityczną.

Przewodniczącym 50-osobowej Rady SMP został Norweg - Bjoern Cato Funne-mark, sekretarzem generalnym Norweskiego Komitetu Helsińskiego.

W uchwalonych rezolucjach SMP zwraca się do władz norweskich o jak najszybsze zniesienie wiz między naszymi krajami oraz postuluje norweską pomoc techniczną w dziedzinie ekologii, szerszą wymianę kulturalną i zwiększenie współpracy norweskiego ruchu związkowego z NSZZ "Solidarność".

Przewodniczącym SMP, Bjoern Cato Funne-mark, był już dwukrotnie w Legnicy w Zarządzie Regionu NSZZ "Solidarność" Zagłębie Miedziowe.

(Zet - ka)

LISTY

"Siekierę"? Tak!

Chodzi mi o Legnickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Otóż jest to niepodważalny monopolista i prawdę powiedziawszy, ten, kto chciałby to zmieniać, porywałby się z motyką na słońce, ale... czy ludzie tam zatrudnieni to "święte krowy"?

Krótko: mieszkam w budynku wielorodzinnym, którego lokatorzy są jednocześnie jego właścicielami i należność za wodę uiszczają na podstawie wskazań wodomierzy, jak ci, którzy budowali ten dom nie przewidzieli tego, że po trzydziestu latach w miarę zgodnego życia, sąsiad może odmówić współpłacenia za wodę (jeden wodomierz na jeden tzw. pion, czyli w tym wypadku na dwie rodziny); po niemal roku płacenia za siebie i sąsiada postanowiłem z tym skończyć w najprostszy sposób, czyli pozostawiając istniejący wodomierz i instalację wodną sąsiadowi, a sobie zakładając oddzielną kompletną instalację wodną, wykonaną zgodnie z regulami sztuki, czyli zakładając wodomierz w miejscu uniemożliwiającym pobieranie wody bez przepuszczenia jej przez wodomierz, po czym zgłosiłem ten fakt w/w przedsiębiorstwie i tu zaczęły się "schody".

Okazało się bowiem, że ja, klient LPWiK regulamnie i bez zastrzeżeń płaćmy w/g wystawionych rachunków, nie mogę przejść na nowe warunki płacenia za wodę na podstawie oddzielnego wodomierza, ponieważ pracownicy działu technicznego wcześniej wymienionego przedsiębiorstwa stwierdzili zgodnie, że wodomierz mój nie jest zgodny z PN (Polską Normą), pomimo, że wyprodukowany został w Polsce w Zakładach Metron Bydgoszcz i jest oznaczony Polską Normą PRL - T-sk 1-6, a ponadto znakiem jakości Q (nowy fabrycznie), następną przeszkodą nie do przebycia stał się fakt, że ów wodomierz ma przekrój 15 mm i przepustowość 1500 l/godz. co z kolei jest nie zgodne z przepisami wewnętrznymi przedsiębiorstwa, które stanowią, że

Taki mały Parnas

W greckim masywie Parnas królują dwa szczyty. Starożytni jeden z nich poświęcili Apollinowi i jego muzom, drugi Dionizosowi - bożkowi wina. U stóp masywu Apollo założył przybytek swojej wyroczni - Delfy. Legnicki klub "Parnasik", odrodzony jak Feniks, łączy wszystkie trzy elementy swojego mitologicznego prawie - że - imiennika.

15 marca, g. 17.30

Konferansjer:

- Jest mi niezmiernie miło wznowić działalność kulturalną klubu, którego świetność pamiętają jeszcze mieszkańcy Legnicy.

Fachowiec od kultury I:

- Bez Państwa obecności i sympatii ten klub nie zaistnieje. Myślę, że w "Parnasiku" czegoś dokonamy. Liczymy, że Państwo nie oszczędzą nam krytycznych uwag, pomysłów i rad. Liczymy na to jako młodzi organizatorzy.

Fachowiec od kultury II:

- Wszystkich zapraszam do suto i syto zastawionego stołu.

Goście:

- Hurra! Wiwat! Niech żyje!

Poeta i pieśniarz, bojownik, kombatan stan wojennego. Ubrany według schematu: flanelowa koszula, rogowe okulary, broda, gitara akustyczna. Niskim głosem:

(...) Nie pragnę wcale byś była wielka, zbrojna po zęby od morza do morza. I nie chcę także by cię uważano za perłę świata i wybrankę Boga. Chcę tylko domu w Twoich granicach, bez lokatorów stukających w ściany, gdy ktoś

I co dalej w "Parnasiku"?

Stali konkurs na fotografię miesiąca, dyskusje, recitale, projekcje filmów z kręgu inicjatyw niezależnych, biuletyn informacyjny, gazeta dźwiękowa, wyjazdy grupowe i in.

Założenia programowe:

- pobudzenie aktywności legnicznan w płaszczyznach społecznej, kulturalnej i politycznej,
- wyrobienie nawyku tolerancji,
- stworzenie warunków do dyskusji różno poglądowych,
- kształtowanie jasno sprecyzowanych poglądów oraz poczucia estetyki.

Trzy dni temu pojawiłem się znów w "Parnasiku". Szanowni wiodarze! Piwo podaje się schłodzone, ciepłe smakuje jak kiepska zupa.

Dziś!!! W "Parnasiku" wystąpi p. Antonina Krzysztoń!!!

Jarek Ogrodnik chce trochę głośniej zaśpiewać o sprawach, które wszyscy znamy. (...)

15 marca w "Parnasiku" wystąpił Leszek Wójtowicz. Wśród szczęśliwych posiadaczy biletów organizatorzy rozlosowali 6 kaset z piosenkami pana L.W. oraz 4 książki wydawnictw niezależnych.

Jednoosobowy kabaret "Piwnicy pod Baranami"

Czy pamiętają Państwo jeszcze czasy wielkich wydarzeń artystycznych? Owacje bez końca, na stojąco, do bólu dtoni zaczerwienionych od oklasków? Te niekończące się błagania o bisy? Twarze rozognione, uśmiechnięte? Publiczność zrucona na kolana?

To nie objawy tęsknoty za wielką sztuką. Za widowiskiem, które poderwałoby nas entuzjastycznie z foteli. To wszystko zdarzyło się tu i teraz, czyli w Legnicy w pewien środowy wieczór, kiedy to mieliśmy okazję i przyjemność gościć w naszym mieście Jacka Wójcickiego, aktora i pieśniarza krakowskiej "Piwnicy pod Baranami". On to właśnie, wraz z towarzyszącym mu przy fortepianie Konradem Mastylą, był bohaterem tego niezapomnianego wieczoru. Młody, utalentowany, porywający. Pokazał najwyższe klasy aktorstwo i zdawałoby się nieograniczone możliwości wokalne. Interpretacje dramatyczne, liryczne, kabaretowe. Wszystko na najwyższym, jaki możemy sobie wyobrazić poziomie.

Blokada

Rada Wojewódzka NSZZ RI "Solidarność" zapowiada na jutro (22 marca) blokadę dróg na terenie całego województwa i zbieranie podpisów pod apelem do rządu o zmianę polityki rolnej. Protest ten będzie przeprowadzony również na terenie innych województw. W Legnicy powołano Komitet Protestacyjny i zaproszono do współdziałania wszystkie organizacje działające na terenie wsi.

wodomierz musi mieć przekrój 20 mm i przepustowość 5000 l/godz., ponieważ w chwili obecnej przedsiębiorstwo ma zawartą umowę z bliżej nie określonej firmą o regenerację i legalizację tylko tych rodzajów wodomierzy. I jeszcze jedno. Otóż wcześniej wspomniani pracownicy przedsiębiorstwa również zgodnie stwierdzili, że odbiorca wody nie może być jednocześnie właścicielem wodomierza, ponieważ... rozmowa nasza skończyła się niemal karczemną awanturą, skutkiem czego po tygodniu otrzymałem pismo podpisane przez zastępcę dyrektora owego przedsiębiorstwa, z którego wynikało, że jeżeli do tego a tego dnia nie wykonam podjęcia umożliwiającego założenie wodomierza posiadanego przez LPWiK, zostanie odcięta mi woda (głównie sprawiedliwości dodaję, że w owym piśmie zostało zastrzeżone, że zaistalowanie wodomierza odbędzie się na koszt przedsiębiorstwa - czyżby?).

Ustąpiłem, ale tylko i wyłącznie z tego powodu, że właścicielem mieszkania, a zatem i odbiorcą wody jest mój ojciec, który jest poważnie chory i oczywiście nie młody i przedłożył święty spokój nad uczciwość i sprawiedliwość.

Fakty pociążyły się następująco: ekipa (czteroposobowa!) z przedsiębiorstwa zjawiała się dzień po ustalonym terminie i zaistalowała wodomierz regenerowany, wyprodukowany w 1981 r., o przekroju 15 mm i przepustowości 3000 l/godz. Nie pomyliłem się.

Komentarz: za operację założenia wodomierza, poza własnymi nerwami nie zapłaciłem ani grosza, ale czy na pewno? Czy LPWiK nie chce przypadkiem wcisnąć swoim klientom na gromadzie wodomierzy - czolgów przestarzałych, maszynowych i zawodnych, których i koszt pierwotny i eksploatacja są wysokie? Szanowni Państwo - w cenę wody wliczana jest nie tylko niegospodarność, lecz również rozbudowana administracja, a także mało efektywna praca tzw. fachowców.

Aleksander Kaliniecki

NADMIAR POPULARNOŚCI

Szkoły Społeczne po początkowym ożywieniu straciły swą siłę przebiecia. Bezsprzecznie spowodowały to problemy finansowe i inne biurokratyczne utrudnienia. A jednak, jedyna w województwie, lubińska społeczna szkoła podstawowa nic nie straciła ze swego początkowego impetu. Rodzice chętnie współpracują, a dzieci idą z radością na lekcje. Do tej pory zrezygnowało z nauki w tej placówce tylko jedno dziecko. Od nowego roku szkoła wzbogaci się o dwie klasy pierwsze i jedną czwartą. Lubieńskie Towarzystwo Oświatowe przymierza się również do uruchomienia społecznego liceum ogólnokształcącego. We wrześniu młodzież ma rozpocząć naukę w dwóch pierwszych klasach, po 20 osób w każdej (informacje pod numerem 44-11-41).

O niezwyklej wręcz popularności szkoły świadczy fakt, że nia ma już miejsca w nowo otwieranych oddziałach szkoły podstawowej. Popularność w nadmiarze może okazać się szkodliwa i prowadzić do konfliktów. Oponenti zarzucali STO, że nie ogłoszono oficjalnych zapisów do szkoły. Nie były one jednak potrzebne.

"Szkoła jest miejscem otwartym - mówi Urszula Zborucka, prezes STO - każdy może przyjść lub zadzwonić. Już w grudniu rozpoczęły się pierwsze telefony, ludzie prosili o rezerwację miejsc dla swoich dzieci. Uważamy, że należy promować tych, którzy wykazali inicjatywę, znaleźć numer telefonu czy przyszli do nas. Przecież nasza szkoła opiera się na pomocy i pracy rodziców, na ich pomysłowości i zaradności".

Narazie przygotowano listy rezerwowe. Może ktoś zrezygnuje? Z "rezerwowych" dzieci mogłaby powstać trzecia klasa pierwsza, ale na to STO nie ma warunków.

Wielu z nadzieją patrzy na pomysł utworzenia społecznego liceum. Oby było równie udane jak szkoła podstawowa, szczególnie, że perspektywy szkolnictwa ponadpodstawowego rysują się w Lubinie w czarnych barwach.

A byki poszły w las

Na ile trzeba być nieostrożnym i mało przewidującym, by podczas jazdy przewrócić samochód ciężarowy? Na to pytanie bez trudu odpowie mieszkaniec Kępna, Mieczysław S. 11 bm. wraz z Janem F. podróżowali autostradą A4. Na 95 km tej trasy, przy zjeździe na parking, kierowca przez źle wykonany manewr spowodował przewrócenie się ciężarówki. Z tej opresji wyszedł cało, ale współtowarzysz Jan F. doznał silnego urazu głowy. Na tym jednak nie koniec przykrych konsekwencji. Mieczysław S. trudni się skupem bydła rzeźnego i właśnie przewoził osiem byków. W wyniku wypadku jeden o wartości 4 mln zł uduślił się, skrupowany na szyi łańcuchem. Przybyła na miejsce ekipa operacyjno-dochodzeniowa, zanim rozpoczęła rutynowe czynności, pomogła wyłapać spłoszone zwierzęta. Nigdy nie wiadomo jakie umiejętności mogą się przydać.

Czerwony kur szalał w kurniku

Nadal trwa śledztwo w sprawie przyczyn pożaru kurnika jaki miał miejsce 12 bm. w Lisowicach gm. Prochowice.

Ponowne oględziny spalonego obiektu przez powołanych biegłych z zakresu pożarnictwa, wykluczyły podpalenie. Prawdopodobnie ogień powstał w skutek zwarcia instalacji elektrycznej lub urządzeń grzewczych. Badane są jednak inne okoliczności. W ogniu spłonęła znaczna część kurnika i 18 tys. trzytygodniowych kurcząt. Straty wynoszą około 500 mln zł.

Śmierć policjanta

Wczoraj w Legnicy na cmentarzu komunalnym pożegnano Kazimierza Biernackiego. 18 marca br. funkcjonariusz Komendy Rejonowej Policji w Legnicy, aspirant Kazimierz Biernacki pełnił ostatni nocny dyżur. Zginął tragicznie w czasie wykonywania obowiązków służbowych. Miał 42 lata. Zostawił żonę i dwie córki. W pracy wyróżniał się wielkim poczuciem obowiązku i skrupulatnością. Był koleżeńskim i zawsze pogodnym. Jego śmierć przełożeni i koledzy odczuli jako stratę bliskiej osoby.

Tragicznej nocy patrol policyjny trafił na włamywaczy do sklepu ze sprzętem RTV "AGA", znajdującego się na rogu ulic Młynarskiej i Rosenbergovej. Sklep ten dobudowano do usytuowanej w tym miejscu stacji trafo, zasilającej kilka linii w centrum miasta. Sprawcy zamierzali wykuć dziurę w ścianie wewnątrz transformatora. Jeden z nich stał na zewnątrz i przy pomocy prymitywnego systemu ostrzegawczego (kawalek blaszki pociągany na sznurku) zawiadamiał o zbliżających się przechodniach. Gdy zauważył go patrol, rzucił się do ucieczki. Jednak został szybko schwytany i doprowadzony do aresztu. Na miejsce zdarzenia skierowano grupę operacyjno-dochodzeniową.

W pracach tej grupy uczestniczył technik kryminalistyki, zmarły Kazimierz Biernacki. Do jego zadań należało ujawnienie i zabezpieczenie śladów przestępstwa. Wszedł do środka transformatora, by sfotografować wykonywany w ścianie otwór. W chwili, gdy wykonywał zdjęcie, między nim a oddalonym nieco urządzeniem linii wysokiego napięcia wytworzył się łuk elektryczny. Funkcjonariusz został porażony prądem o napięciu 20 tys. Volt. Zginął na miejscu.

Wszystkie okoliczności zdarzenia oraz przyczyny śmierci kolegi są przedmiotem śledztwa prowadzonego przez funkcjonariuszy Komendy Rejonowej Policji w Legnicy.

Handlowy weekend w Legnicy

23.03 - sklepy spożywcze jak w wolną sobotę, przemysłowe do godz. 16.00, 24.03 - niedziela handlowa, sklepy ogólnospożywcze do godz. 12.00, pozostałe, w tym: "Megasam" i "Delicje" do godz. 16.00, od 25-29.03. - handel pracuje w pełnym wymiarze godzin.

"Solidarność" czeka na partnerów...

Rozmowa z Wojciechem Licą przewodniczącym Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Zagłębia Miedziowego

- Czy przewiduje pan możliwość, iż z Solidarności wyłoni się polityczna nadbudowa związku - np. partia na wzór angielskiej Partii Pracy.

- Jeżeli dzisiaj pójdzie Solidarność do wyborów osobno, to przypuszczam, że będziemy musieli stworzyć odpowiedni klub Ludzi Pracy, dbający o interesy związku zawodowego, o interesy ludzi pracy.

- Czy sądzi pan, że "Solidarność" będzie chciała stworzyć odpowiedni klimat dla rodzących się partii politycznych?

- Osobiście muszę powiedzieć, że jestem za modelem dwu silnych partii politycznych. Uważam jednak, że u nas cud się nie stanie. Za dużo jest opcji politycznych i są one skrajne, aby mówić o możliwości czystej pomocy. Natomiast "S" nie jest zainteresowana blokowaniem działalności partii politycznych. One same walcząc ze sobą, blokują swoje działania. My jesteśmy zainteresowani tym, żeby ludzie, którzy tworzą partię polityczną, nareszcie potrafili się dogadać i określić czy ma być osiemdziesiąt partii w Sejmie czy być może wystarczy cztery porządne.

- Czy region będzie chciał poprzeć członków "S", którzy będą startować z ramienia partii politycznych?

- Chcielibyśmy być w tej komfortowej sytuacji, żeby związek nie prowadził kampanii negatywnej w stosunku do ludzi sprawdzonych. Jeżeli członkowie partii będą nosili nasz znaczek, nie będziemy podkopywać takiego układu. Przy okazji jest to niebezpieczne zagrożenie, bo jeżeli partia będzie słaba istnieje obawa, że SdRP weźmie resztę. Jeśli takie zagrożenie zaistnieje, pójdziemy pełnym frontem nie patrząc na uchwałę Komisji Krajowej. Jeżeli wyczujemy, że w regionie partie są słabe, że nasze

partie nie potrafią znaleźć wspólnego języka i zacząć się kłócić o stołki i kompetencje, to weźmiemy wszystko. Właśnie blokując SdRP. Nie jest to groźba, ale będzie to pragmatyczna potrzeba.

- Jak interpretować wystąpienie regionu na pamiętnej konferencji prasowej, która spowodowała lawinę artykułów prasowych i polemik?

- Dlaczego my zrobiliśmy tę konferencję prasową? Dlatego, że wszyscy tak jakby sprawdzali, czy "Solidarność" jeszcze żyje. Sprawdzano to na takiej zasadzie, że zrobimy szwindel i co oni na to powiedzą. To było korzystanie z tego, że nie byliśmy w regionie jeszcze zorganizowani. To była prowokacja. Czy można jeszcze coś ugrać społeczeństwu, czy da się kogoś jeszcze oszukać? Jak doszliśmy do tego, że mamy czterdzieści tysięcy członków, powiedzieliśmy - koniec zabawy. Etos mówi o uczciwości.

- Spotykamy się po III Zjeździe "Solidarności", na którym zapadły ważne decyzje - wybór nowego przewodniczącego związku i określenie postawy "Solidarności" w najbliższych wyborach parlamentarnych. Ustalenia już znamy. Czy w trakcie obrad wyłoniły się jakieś koncepcje w sprawie udziału w wyborach parlamentarnych.

- Były trzy propozycje. Nie iść wcale, iść do wyborów z ograniczoną liczbą osób i skrajna propozycja - idziemy pełnym frontem i zabieramy wszystko. Oczywiście to ostatnie stanowisko jest nieporozumieniem. Nie mamy ludzi do tych celów. Nie mamy na dzisiaj ekspertów, którym trzeba płacić i jeszcze patrzeć im na ręce. To tyle, jeśli chodzi o pragmatyzm związku. Próba zagarnięcia wszystkiego prowadziłaby do wykrwawienia się związku do końca.

- Czyli zwyciężyło realistyczne spojrzenie. Czy w trakcie obrad określili się jakieś opcje polityczne?



- Sam wynik wyborów na przewodniczącego wskazywałby, że związek zdecydowanie chce odejść od czystej polityki. Osoba Leszka Kaczyńskiego byłaby gwarantem zachowania mądrego nacisku politycznego. Ja bardzo cenię sobie L. Kaczyńskiego jako polityka. Natomiast wybór Mariana Krzaklewskiego mówi o tym, że związek nie chce brać na siebie odium politycznego. Jest więc logiczne, że idziemy w ograniczonej liczbie do wyborów.

- Jakże ma pan oczekiwania w związku z wyborem nowego szefa?

- Mogę powiedzieć, że jestem bardzo zadowolony. Dlatego, że jest to człowiek, który odpowiada mojej mentalności. Ja też uważam, że związek "Solidarność" zetknie się z rzeczywistością, która będzie mówić, że musi stać na gruncie pracy, na gruncie robienia związku zawodowego. A jego nacisk polityczny będzie wynikał z ilości członków i liczby załatwionych spraw.

- "Solidarność" wyrzekając się swoich wpływów politycznych, idąc w kierunku związku zawodowego, w praktyce nadal pozostaje siłą polityczną.

- Oczywiście, nie łudźmy się. Jeżeli w regionie związek liczy 44 tys. członków, to jest podmiotem politycznym. Każde wystąpienie będzie również miało wydźwięk polityczny. My jakoś naiwnie sądzimy, że można być czystym związkiem nie uprawiając polityki.

- Porozmawiajmy o relacjach "Solidarności" a partii politycznej w sytuacji przedwyborczej.

- "Solidarność" dzisiaj wcale nie musiałaby iść sama do wyborów, gdyby znalazła odpowiednich, rzetelnych partnerów. Koledzy, którzy twierdzą, że tworzą partię polityczną, robią krok w przód a potem trzy w tył. Natomiast, my musimy postawić na partnera, który będzie nas wspierał.

- Rozumiem, że "Solidarność" odzyskała swoje siły.

- Był czas, kiedy leżeliśmy kompletnie. Robiliśmy różne opętane ruchy, żeby utrzymać tutaj związek. Wszyscy wisieliśmy na nitce etosu Solidarności. Dzisiaj struktura związku jest na tyle silna, że jest gwarancją utrzymania się. A teraz pójdziemy jeszcze dalej. Zaczniemy uczyć naszych ludzi, a efekt będzie taki, że bez konfrontacji padnie OPZZ. Po prostu ludzie w zakładach pracy zorientują się, że nasze komisje są gwarantem zabezpieczenia interesów naszych członków.

Rozmawiała: Anna Rębacz

MEDYCZNE NOWINKI

Czy będziemy lepiej leczyć?

W sobotę 16 marca odbyło się w Lubinie sympozjum pt. "Postępy farmakoterapii i nowe leki". Jego organizatorem było lubińskie koło Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Podczas sympozjum wygłoszono wiele referatów dotyczących współczesnych zagadnień medycyny. Wśród referujących znaleźli się prof. dr hab. J. Bielawski - Ordynator Oddziału Chirurgii Urazowej i Ortopedii w Lubinie, dr n. med. M. Dałkowski - ordynator Oddziału Wewnętrznej II GHS ZOZ, prof. dr hab. B. Halawa - kierownik Katedry i Kliniki Kardiologicznej A.M. we Wrocławiu.

W hallu kina i innych korytarzach DKZM rozlokowały się stoiska 16 największych firm farmaceutycznych Europy. Firmy te reklamowały swoje wyroby, udzielały informacji o nowych lekach, demonstrowały nowy sprzęt kardiologiczny, rehabilitacyjny i wszelkiego rodzaju sprzęt medyczny. Cała impreza cieszyła się dużym powodzeniem, nawet organizatorzy nie spodziewali się takiej frekwencji - przyjechali lekarze i farmaceuci z całego Dolnego Śląska. Sympozjum stanowi duże osiągnięcie lubińskiego koła Polskiego Towarzystwa Lekarskiego

i jego głównego organizatora doktora Artura Kwaśniewskiego. Do tej pory tego typu spotkania były organizowane wyłącznie w największych ośrodkach naukowych i medycznych.

Czy przeciętny, lubiński pacjent oczekuje w jakiś sposób skutki tego sympozjum? - pytam jednego z organizatorów, doktora Roberta Szweda.

To, że wszyscy lekarze i farmaceuci biorą udział w dzisiejszym spotkaniu ma samo w sobie dużą wartość. Na sympozjum dojdzie do wymiany myśli, służba zdrowia zapozna się z nowymi lekami i nowymi metodami leczenia. Korzyść dla pacjenta jest oczywista - jego lekarz będzie zorientowany w najnowszych dokonaniach farmakoterapii czyli będzie lepiej i efektywniej leczył.

Czy nowe specyfiki i technologie trafią do naszych szpitali i ośrodków zdrowia?

Sprawa jest nieco paradoksalna. ZOZ ma obecnie ogromne problemy finansowe o czym wszyscy wiedzą. Na pewno nie będzie go stać na zakup nowych leków czy aparatury. Niemniej lekarze nie mogą pozwolić sobie na stanie w miejscu. To, że nie dysponujemy nowymi lekami nie znaczy, że mamy sięgnąć na laurach i nie nic robić. Liczę, że nowe leki jednak niedługo znajdą się w leczeniu poszczególnych. Prywatne apteki już dysponują najnowocześniejszymi specyfikami.

(ska)

TEATR SIĘ BRONI

Przyznam się szczerze, że z wielkim niepokojem 16 marca zmierzaliśmy do legnickiego teatru na premierę. Decyzja zrealizowania spektaklu opartego na wspaniałych piosenkach Jacquesa Brela była zdecydowanie ryzykowna, choć w dobie renesansu piosenki aktorskiej gwarantowała popularność wśród publiczności. Jednak każda interpretacja sławnego utworu przywołuje pamięć innych jego wykonawców. Niepokoiła mnie myśl, że legnicki aktorzy będą musieli zmierzyć się z Młynarskim, Opanią, Bajorem i wszystkimi tymi, którzy Brela kochają i potrafią śpiewać. Mało tego, w chwili, gdy wokół teatru ogniskują się niepokoję i nieporozumienia natury politycznej, premiera nabiera podobnych, pozartystycznych znaczeń. Nieudane przedstawienie mogłoby stać się doskonałym argumentem w rękach przeciwników legnickiego teatru. Na całe szczęście teatr się obronił i sprawił dużą radość swoim zwolennikom.

Pierwsze minuty przedstawienia nie zapowiadają wcale późniejszej wysmienitej zabawy i głębokich wzruszeń. Trema i napięcie aktorów emanują z każdego ruchu i dźwięku. Spektakl "Brel" przypomina jednak pociąg z wiersza Tuwima - "najpierw powoli jak żółw ociągał..." Przy trzeciej piosence wszystko nabiera rozpędu i oddechu, a przy "Arii dla głupoty" bawi się cała sala. Część druga przedstawienia, doskonała od samego początku zmierza do brawurowego finału, w którym jako miła niespodzianka pojawia się francuski aktor gosz-

czący w legnickim teatrze. Trzeba dodać, że po przerwie na scenę wchodzi sam dyrektor artystyczny - Łukasz Piękowski. Bez dwóch zdań legnicki aktorzy udowodnili, że potrafią śpiewać, że radzą sobie z niełatwymi piosenkami Brela, że potrafią wzruszyć i rozbawić publiczność.

Nie chciałabym być posądzona o bezkrytyczność. Oczywiście słyszałam, że jeden z aktorów śpiewać raczej nie powinien, a nad wieloma głosami należałoby jeszcze popracować, że teatrowi przydałby się kierownik muzyczny z prawdziwego zdarzenia itp. Liczy się jednak efekt całościowy, a ten był zdecydowanie pozytywny. Przedstawienie wiele zaskoczyło inwencji reżysera Piękowskiego. Teksty Brela zostały zgrabnie połączzone i interesująco acz skromnie zainscenizowane. Przestrzeń teatralna, dzięki zmianom oświetlenia nabrała rozmaitych symbolicznych znaczeń, subtelnie podkreślając tematykę utworów Brela. Może warto by dopracować układy choreograficzne, ale to już szukanie dziury w całym.

Premiera zgromadziła przede wszystkim ludzi młodych, ale na sali znalazły się również ważne szychy rekrutujące się zarówno z obywateli sprzyjających teatrowi, jak i wrogich. Publiczność reagowała żywo i spontanicznie, choć nie całą. Dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego Grażyna Nowak i wice-wojewoda Walkowski nie przyłączyli się do oklasków dziękujących aktorom za udany spektakl. Czy na tych stanowiskach nie wypada już klaskać? A może miała to być jakaś demonstracja?

Małgorzata Skórska



SOK BB z białych i czerwonych winogron 12%
Cena hurtowa 6.700 zł, karton 1 l

Szampań bezalkoholowy KOLYOK biały o smaku jabłkowym, czerwony o smaku wiśniowym
Cena hurtowa 19.000 zł, butelka 0,75 l

Wino bezalkoholowe CIDER
Cena hurtowa 14.000 zł, butelka 0,7 l

Szeroka oferta gazowanych napojów 1,5 l - holenderskie, austriackie - cena hurtowa 8.900 zł

Na barykadach Parlamentu pojawiają się wciąż nowe hasła.

GURBY HUSSEIN

WILNO 16 marca 1991r.

w obiektywie
Krzysztofa
Biedugnisia

Na Placu Sacharowa - Litwini wierzą w zwycięstwo.

Sacharowa. Z tej okazji do Wilna przyjechała Elena Boner, żona Sacharowa.

Plac przed Domem Prasy otrzymał imię Andrieja

Gest w stronę komandosów obserwujących manifestantów z okien okupowanego Domu Prasy.



Obok Parlamentu licznie manifestowali przeciwnicy referendum.

CZY NIERUCHOMOŚĆ ① STANIE SIĘ TOWAREM?

JÓZEF MELNAROWICZ

Wśród wielu ustaw, które zostały uchwalone w 1990 r., zwraca uwagę ustawa z dnia 29 września o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wyłączeniu nieruchomości, która wprowadza nowe uregulowania prawne obrotu gruntami. Jej konsekwencje już wkrótce odczują wszyscy, którzy mają lub chcą mieć ziemię, dom czy garaż.

Sprzedaż lokali

Sprzedaż wolnych budynków i lokali stanowiących własność gminy lub Skarbu Państwa odbywać się będzie wyłącznie w trybie przetargowym ustalonym przez Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa. Podobnie jak w przypadku zbywania gruntów niezabudowanych również informacje o budynkach i lokalach przeznaczonych do sprzedaży będą umieszczane na wykazach sporządzonych przez zarząd gminy w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność gminy lub przez urząd rejonowy w odniesieniu do zasobów Skarbu Państwa - wywieszonych na okres 6 tygodni. Zasadą jest, iż lokale będą sprzedawane wraz ze sprzedażą lub odnajmem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu niezbędnego do racjonalnego korzystania z budynku.

Z przetargu wyłączone zostaną lokale zajmowane przez najemców lub dzierżawców. Organ przeznaczający lokale do sprzedaży poprzez umieszczenie ich na wykazie ma obowiązek zawiadomić o tym dzierżawców lub najemców i poinformować ich o przysługującym im pierwszeństwie nabycia. Utrzymana została dotychczasowa zasada, iż lokale mogą być zbyte wyłącznie najemcy lub dzierżawcy lub na rzecz wskazanej przez niego osoby bliskiej stałe z nim zamieszkującej. W takim przypadku sprzedaż następuje bez przetargu za cenę ustaloną przez rejonowy organ rządowej administracji lub zarząd gminy. Zbędne jest zatem składanie wniosków o nabycie lokali w sytuacji, gdy nie zostały one wykazane do sprzedaży. Wniosek taki nie wywołuje żadnych skutków prawnych i nie rodzi, wbrew powszechnemu przekonaniu, obowiązku zbycia lokalu przez gminę lub urząd rejonowy. Podmioty mienia komunalnego samodzielnie decydują bowiem o przeznaczeniu i sposobie wykorzystania mienia gminy. W sprawie tej stanowisko, w związku z wpływającymi skargami, zajął Naczelny Sąd Administracyjny, który stwierdził, że wniosek o nabycie nieruchomości nie może być traktowany jako inicjatywa zmierzająca do jej umieszczenia na wykazie nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

Wartość budynków i lokali ustalają biegli a cena tych nieruchomości jest ostatecznie kształtowana przez organ i podawana na wykazie. Podobnie jak ceny mieszkań spółdzielczych również ceny mieszkań komunalnych i państwowych będą wysokie, bowiem uzależnione są one od takich elementów jak koszty robocizny, transportu i materiałów, które kształtują się na coraz wyższym poziomie i powodują wzrost cen obiektów budowlanych. Dlatego niezbędne jest ulepszenie rynkowego systemu sprzedaży domów i lokali w taki sposób, aby mieszkania były dostępne dla rodzin o przeciętnych zarobkach.

elbit

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "ELBIT" oferuje największy wybór herbat w sklepie spożywczym w Legnicy ul. Wielkiej Niedźwiedzicy 28 Serdecznie zapraszamy

RODEO

Sezon sportowy w pełni. I nieprawdą jest jakoby rozpoczęli go jacyś tam futboliści, czy bokserzy. Najpierw w szranki stanęli działacze i urzędnicy. I walczą, aż wióry lecą, ku uciesze gawiedzi.

Pierwszy do boju ruszył libero D., pełniący też funkcję arcyważnego dyrektora. Libero z przymusu, bo jeszcze nie bardzo znał swą właściwą pozycję. Szukał kontaktu, raz atakował, raz bronił i czynił to nieźle, ale brakowało mu doświadczenia oraz stałych partnerów. Zagrał np. z drużyną ZW SZS. Zaczął jak zawodowy wyjadacz, a skończył jak raczkujący junior. Można mu chyba wybaczyć, bo był to jego debiut w tak ważnym meczu. Libero D. chciał roznieść w puch podstarzały, skorumpowany team, reprezentujący (o dziwo) sport szkolny i na początku odniósł sukces: zmusił do refterady trzech podstawowych zawodników ZW. I kiedy sprawa wydawała się wygrana, a specjalna komisja zastanawiała się już kto ma uzupełnić skład SZS aby mecz mógł toczyć się dalej - nagle nastąpił zwrot w sytuacji. Libero opadł z sił, nadt nikt nie kwapił się do podawania mu piłek i w efekcie zgodzono się na remis, który w sumie był sukcesem zmurszałego, skorumpowanego zespołu ZW SZS. Złazłszy ze starych lisy wynajęły sobie "wytrawne" żurnaliste, który zruł go doszczętnie zarówno na łamach lokalnej, związkowej gazetki, jak i poważnej "Trybuny", z którą był (ów żurnalista) związany od dawna. Przy okazji dostało się i spóźnie Ja-Pa z "TO" za popieranie aktywności naszego libero.

Libero D. zszedł był na chwilę z boiska, co nie znaczy wcale, że zraził się pierwszym niepowodzeniem. W następnej potyczce, tym razem z zespołem ZW TKKF, wystąpił już jednak w roli menago ekipy UW. Chytrze manewrował, kombinował i tak wykorzystał swoje koneksje, że ZW TKKF nie dostał ani grosza na działalność, a co dopiero na rozgrywanie meczów. Wydawało się - walkower muiowany! Ale przysłowie mówi: pojyżemy, zobaczmy.

Kolejnym rywalem, z którym zmierzyć miał się nasz libero - menago, był silny team WFS, gdzie pierwsze skrzypce grał niezmordowany pomocnik, świetny strateg M. Ciężki, oj ciężki orzech do zgryzienia! Tu jednak Ob.D. przeszedł samego siebie. Na trzy dni przed planowanym spotkaniem po prostu rozwiązał drużynę przeciwną! Cios był celny, zwłaszcza że decyzją wynikała nie tylko "z naruszenia prawa i statutu (władze WFS działały już 2 lata ponad okres kadencji), ale również była efektem zaprzestania finansowania biura WFS oraz zmiany zasad finansowania sportu dzieci i młodzieży".

Podniosło się larum, ale rozwiązana drużyna stawiała się niemal w komplecie na boisku. Cóż, kiedy teraz gra była do jednej bramki i uchwalono tylko jednomyślnie wotum nieufności dla libero - menago D., które WFS przekazała wojewodzie.

Potem okazało się, że walkoweru z ZW TKKF wcale nie ma, bo klub ten skrzętnie i po gospodarsku zostawił sobie na bankowym koncie kilkaset milionów z ubiegłego roku. Tak na wszelki wypadek. I okazało się, że strzeżonego Pan Bóg naprawdę strzeże...

Najciekawiej zrobiło się jednak, gdy do rozgrywek ligowych włączył się ofiarny, zapalczywy, a nade wszystko samozwańczy snajper O. z zespołu NSZZ. Ten postanowił doładować wszystkim. Właściwie trudno powiedzieć, by jego drużyna była silna, ale coś znajdowała się w bardzo mocnym, wielosekcyjnym klubie. To on wymyślał te TKKF-owskie miliony i bach w dyrektora D., że nie dopatrzył! On wydedukował, że dyrektor - menago - libero nie dopilnował też kontroli nad WFS, że tolerował działalność jakiejś nomenklaturowej spółki "Legsport"! A gdy jeszcze dowiedział się, że dyrektor D. podzielił budżet kultury fizycznej na miasta i gminy biorąc pod uwagę tylko ilość zamieszkujących tam ludzi (proporcjonalnie - po równo), a nie poziom sportowy i potrzeby środowisk - miarka się przebrała! Panie wojewodo, natychmiast odwołaj go ze stanowiska!

Zaczął się prawdziwy, męski sport, nie jakieś tam przepychanki. Nic to, że libero D. poobalał wszystkie zarzuty, a podział budżetu w taki, a nie inny sposób uznał za własną, uzasadnioną koncepcję. Dotąd, gdy liczono tylko punkty i medale w spartakiadach lepsi mieli wszystko, gorsi - nic. Ponoć tylko 4% młodzieży z województwa było objętych systematycznym szkoleniem. Co byłoby za 20 lat? Niechże tam, w gminach decydują, co potrzebne, co budować, co remontować, kogo szkolić i komu płacić - perorował. Ale do snajpera O. nie trafiły te argumenty. Wynik meczu nie został jeszcze ustalony.

W kolejnej rundzie rozgrywek wybitny zawodnik NSZZ dopadł do zahukanego już ZW TKKF. Trzeba wyrwać im te miliony z konta bankowego! Na nic tłumaczenia, że to niemożliwe, bo ta drużyna jeszcze istnieje i może robić z pieniędzmi co chce, byle w zgodzie z prawem i statutem. Na to snajper O. śle pismo do prezydenta miasta: wstrzymać dotacje dla wszystkich ognisk TKKF! W ogniskach płacz i zgrzytanie zębów. Podwyżki czynszów, energii, wody przychodzą wszak z dnia na dzień. Miliony, z ZW pójdą w try miga i na rozwój pozostanie figa. W tym meczu remis ze wskazaniem na O.

Poza boiskiem libero D. obrzuca błotem snajpera O. w "Konkretach". Snajper O. obrzuca wszystkich, kto mu na drodze. Niektórzy twierdzą zaś, że obaj panowie mają podobny punkt widzenia na wiele spraw. Gdyby tylko O. miał inny charakter - dodają jedni. Gdyby tylko D. był mniej autokratyczny - wzdychają drudzy.

Wreszcie zwołano mecz na szczyt. Gospodarzem był zespół NSZZ. Do szturmowali weterani sportu. Eksreprezentant regionu, występujący przede wszystkim w spotkaniach i sparingach z Rosjanami, niestrudzony lewy napastnik H. poszedł na całość i zarzucił libero - dyrektorowi D. sabotażowanie dyktury trenera kadry narodowej. Weteran P., zawodnik wszech-

stronny, emeryt od sportu młodzieżowego wytłumaczył się ze swojego nomenklaturowego pochodzenia, kończąc swój występ dramatycznym apelem: ratujmy co się da! Nie wiadomo tylko, czy to, co zle, też trzeba ratować? Jak zwykle - do upadłego - walczył inny "młodzieżowiec" z SZS rozgrywający K. Strateg M. strategicznie przypomniał swoje zasługi. Weteranów wsparł młody szkoleniowiec P. hasłem: nie ma pieniędzy - nie ma roboty. Snajper O. z ekipy NSZZ zacierał ręce: atakując libero D. wszyscy opowiadali się teoretycznie po jego stronie!

Gdy Zjednoczone Siły Sojusznicze zwierały swoje szeregi, libero - dyrektor D. siedział spokojnie za swoim urzędniczym biurkiem i wymyślał idee-koncepcje do swoich "szalonych" pomysłów. W tym meczu na szczyt oddał punkty walkowerem i znalazł się w głębokiej defensywie. Jeśli przetrwa - znaczy, że stoi za nim bardzo mocny bramkarz.

Tylko czy zwycięstwo snajpera O., wspieranego przez Zjednoczone Siły Sojusznicze, nie będzie pyrrusowym?

TKKF-y jeszcze zipią. W ZW SZS czekają na następną rozróbę. WFS jeszcze próbuje walczyć, ale wybitny strateg M. został już działaczem nowego ciała sportowego na szczeblu makroregionu. Zaginął słuch o LZS-ach. W związkach sportowych poruszenie, ci odlatują, ci zostają. Wszędzie powiązania, rozgrywki, konszachty. Napuszczają się jedni na drugich. W gwałtownie trwa samobójcza dla sportu walka o wątpliwe zaszczty i profity. Personalne ataki najczęściej dotyczą nierozliczonego sprzętu, podejrzenia o mniejsze lub większe osobiste korzyści, nieuzasadnione wyjazdy czy nieobyczajne zachowanie. Ci, którzy mówią swoje "prawdy" głośno, walą swoimi racjami prosto w oczy, są jeszcze do zniesienia. Najgorsi są zaś ci, co to robią koło pióra, za plecami. Ale cóż, w tym przypadku nie da się inaczej...

I trwa rodeo. Kto pierwszy wypadnie z siodła?

P.S. Podczas tego meczu dostało się także (czyż mogło być inaczej) - prasie, a konkretnie "Konkretom" za tekst "Wszystko przez te dotacje, opłacony ponoć przez zespół libero D. "Konkrety" podobnie jak i D. zrobili klasyczny unik. Wysłannik "TO" dzielnie odparł wszystkie ataki, nie zapominając przy tym o kontr-ofensywie.

Pawelczyk

HOTELOWE ŻYCIE

Granica uśmiechu

Zarożło się od rana w hallu. Hall jest przestronny, ale dziś sprawia wrażenie jakby pękał w szwach. Nic dziwnego, dwie grupy wycieczkowiczów to około stu osób, a do tego to całe zamieszanie: bagaże rozłożone obok foteli, nerwowe załatwianie formalności. Pilot próbuje opanować bałagan, ale i tak wydarzenia biegają własną drogą. Stoimy w tym zgietku z zadaniem pilnowania bagaży. W tym ruchu zdarzyć się mogą różne rzeczy. Złazłszy z turystami zachodnimi. Zachowują się tak, jakby u siebie nie mieli kontaktu z kradzieżami. Nikt niczego nie

pilnuje. Zastanawiające, w jakim celu na dwa dni pobytu wiozą ze sobą wypchane ogromne walizy. Uf, żeby w końcu zniknęły te manele w autokarze można by wreszcie odetchnąć.

Dziwię się sam sobie. Ileż to widzę Niemców w podeszłym wieku, tyleż mam takie dziwne skojarzenia. W pamięci ubieram ich w mundury Wermachtu, gestapo, a do niektórych tak dziwnie one pasują. Sam nie przeżyłem wojny, ale mało to o niej słyszałem w domu? A ci? Kim są? Przecież wiadomo, że to nie prawdziwi turyści. Większość z nich urodziła się tu, bądź mieszkała na tych terenach. Przyjeżdżają wspominać, oglądać rodzinne domy. Odwiedzają swój stary Heimat. Wiozą ze sobą dzieci, wnuki. Wiele głosi, że nawiązują kontakty z obecnymi mieszkańcami ich dawnych domów, a nawet im pomagają.

Wreszcie znikają bagaże, a tłum przenosi się do restauracji. W hallu pozostają pojedyncze osoby. Przez oszklone drzwi widać stojące na podjeździe autokary. Kierowcy walczą z zamkami wypchanych po brzegi bagażników. Przy nich liczne grupy dzieciaków. Gdy tylko pojawi się autokar, wyrastają niewiedomo skąd jak grzyby po deszczu.

Teraz uwijają się kelnerzy. Też mają pełne ręce roboty, za to ja mogę chwilę odpasać. Tylko chwilę - na długość papierosa, bo zaraz wyjdą wszyscy na krótko, by udać się do autokaru. To pierwsza rozgrzewka przed sezonem. Uśmiechnięta recepcjonistka próbuje ustalić czy nikt niczego nie zapomniał. Pilot podpisuje czek. O! Już niektórzy wychodzą z restauracji. Teraz moje miejsce przy drzwiach.

Słychać głośne rozmowy. Oni zawsze zachowują się tak głośno. Ale przez ten gwar wyraźnie przebija się zdecydowany głos starszej kobiety. Krzyczy donośnie. Nie wszystko rozumiem, ale z pojedynczych słów wiem, że chodzi o jakąś kradzież. Torebka... a w niej sześćset marek i dokumenty. Teraz słychać i inne głosy. Mówią coś, że w Polsce to normalne. Kobieta tłumaczy, że miała torebkę w restauracji. Z pewnością wisiła na oparciu krzesła. Kierownik usiłuje wyjaśnić, że przecież nikogo nie było poza uczestnikami wycieczki. Jest wyraźnie zdenerwowany, pyta kelnera. Ten rozkłada bezradnie ręce. Trzeba wezwać policję i wszystko wyjaśnić. Słychać przekleństwa i nieprzyjemne epitety pod adresem moich rodaków. To denerwuje najbardziej. Nienawidzę ich w tym momencie. Jakim prawem?

Tyłu nas pilnuje, że myślisz się nie prześlizgnie, a ta wyzywa wszystkich od złodziei. Dlaczego nie chce policji? - Nie ma czasu. Gdyby to o mnie chodziło nie podarowałabym takiej kwoty.

Rozmowy przenoszą się na podjazd. Epitety są jeszcze bardziej bolesne, bo wypowiedziane tym szorstkim językiem. Teraz krzyczą już wszyscy. Nie sposób dociec co. Głośne rozmowy przerywa męski głos. To kierowca. W rękach trzyma torebkę. Pyta, czy o tę chodzi. Wisiła spokojnie na fotelu w autokarze, zostawiona przez właścicielkę.

Na twarzy leciwej damy pojawia się uśmiech. Przegląda zawartość torby i stwierdza, że wszystko jest. Ale chwileczkę... A gdzie przepraszam?... Wszystkim jest jakoś głupio. Pośpiesznie wsiadają do autokaru. Oddycham z ulgą. To nie pierwszy taki przypadek. Pilot ścisła mi rękę. Prosi, żebym przeprosił załogę. Odjeżdżają uśmiechnięci, a my wszyscy z niesmakiem odprowadzamy ich wzrokiem. Już nikt nie sili się na zawodowy uśmiech. Są granice tego uśmiechu.

Boy

WIELE POLECA:

zabawki, środki higieny, artykuły spożywcze, łóżeczka, wózki, rowerki, buciki i ubranka dla dzieci do 3 lat

Legnickie

Skandale i Obyczaje

pod redakcją Piotra Jabłońskiego

Plama

Trzeba mieć mocne nerwy wchodząc do sklepu mieszczącego się w garażach hotelu Cuprum. Tuż przy wejściu można zostać oblanym atramentem. A jak wiemy czerwone czy niebieskie plamy nie bardzo pasują do bieli koszuli bądź bluzki. Inna sprawa, że po kilkunastu minutach plamy same znikają. Zostaje tylko strach. Ofiarą tego dowcipu stał się m.in. jeden z legnickich dyrektorów, na koszuli którego plamy trzymały ponad pół godziny. Nerwowość dyrektora sięgała zenitu i nie poma-gały zapewnienia kierowniczkę sklepu, że nawet w przypadku "niewypału" ze znikaniem - firma odkupi dyrektorowi nową ko-szulę i krawat...

Spacer na golasa

Kilka dni temu, tuż przed szóstą rano, w centrum Głogowa spacerował dostojnie i powoli znany w mieście muzyk i spo-tęcznik. Nie byłoby w tym nic zdrożnego, gdyby nie strój. Ow pan był przyodziany jedynie w slipy. Nie ustalono ani skąd wracał, ani też dokąd maszerował. Panem muzykiem zaopekowały się służby przyo-dziane jak należy.

Święto kobiet (wszystkich?)

Obchodzono mniej hucznie niż przed laty, a to dlatego, że z belwederu popłynęły w eter wieści o potępieniu tego komunis-tycznego święta. Niemniej w Legnickim świętowano. W pewnej handlowej firmie z Legnicy, panie od dyrektora otrzymały 150 tysięcy plus ładne parasolki. Radość była ogólna. Nie bardzo cieszyły się ekspra-cownice firmy, które są już na emeryturze. Dyrekcja tym paniom nie wręczyła nawet symbolicznego kwiatka tłumacząc się, że po prostu zabrakło... pieniędzy.

Prohibicja

Walka z narodowym nałogiem pols-kiego społeczeństwa wchodzi w decy-dującą fazę. Komisje samorządowe w kilku miastach naszego województwa - między innymi w Ścinawie, wystąpiły z wnioskami o wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu w miejscowych lokalach gastronomicznych. Bez wyjątku. Właściciele knajp i firm w rodzaju Gminnej Spółdzielni, intensywnie dumają nad formami protestu - wszystko wskazuje, że będzie to pikiet - natomiast właściciele punktów gastronomicznych zwanych melinami czynią intensywne przygo-towania do zintensyfikowania działal-ności gastronomicznej. Członkowie komisji samorządowej na jednego pod śledzika wę-drować będą aż do Wołowa...

List

Przesyłki na adres podorganu LSIO przychodzą rzadko, niemniej przychodzą. Kilka dni temu otrzymaliśmy właśnie... trzeci liścik. W nim pani Maria N. zasypała nas komplementami, a przy okazji poinformowała, że w jej zakładzie...

...nie jest tajemnicą, że szef zatrudnia cztery bardzo młode i bardzo ładne sekre-tarki, które podjęły pracę godząc się na trud dojeżdżania z dalszych miejscowości. Szef uczynił każdą ze swoich sekretarek - ko-chanicą. Obsypuje je prezentami, daje pre-mie, chociaż wiadomo, że kondycja firmy, w której pracujemy nie jest najlepsza. Ostat-nio jedna z tych zdzir chodzi po zakładzie półnago. Na moje pytanie czy nie jest jej przypadkiem za zimno, odburknęła, że takie jest życzenie szefa.

W liście było też kilka innych już bardziej intymnych szczegółów, które ze względu na morale szefa "TO" nie publikujemy. Jest też nazwa firmy. Pani Maria prosi o pomoc w li-kwidowaniu zła. No cóż, chętnie byśmy pomogli, ale boimy się groźby... rozwodu z własną małżonką...

Scenka rodzajowa

Znamy faceta, wiemy gdzie pracuje, więc dzwonimy. Po drugiej stronie sły-szymy kobiecy głos...

- Dzień dobry czy zastaliśmy dyrektora P.? - pytamy z nadzieją.

- Proszę pana - słyszymy w odpowiedzi. - Pan P. nigdy nie był u nas dyrektorem. Po drugie ten pan nie pracuje u nas już od stycznia. Nie przedłużyliśmy z nim umowy o pracę.

- Trudno. - Pana P. spotkaliśmy na mieście. Opowiedzieliśmy mu telefoniczną rozmowę z panią sekretarką.

- Panowie - słyszymy - ta firma to jedna wielka granda. sam się z niej zwolniłem. Oni robią różne interesy, a ja nie chcę skończyć w kryminale...

I bądź tu człowieku mądry.

Wysypka

Duże zaniepokojenie wywołał fakt znik-nięcia legnickiego dziennikarza Andrzeja P. Mnożyły się domysły, krążyły plotki - naj-bardziej niesamowita to ta, że Andrzej ruszył w ślad za Grobelnym... Przyczyna zniknięcia redaktora okazała się dużo mniej tajem-nicza. Po prostu, Andrzeja na 48 godzin przed startem piłkarskiej ligi - wysypało tak dokładnie, że musiał szukać azylu w szpitalu zakaźnym.

To jest marża!

Przedstawiciele pewnej spółki ze Szklarskiej Poręby usiłują wcisnąć leg-nickim kupcom probieże trzeźwości. Sprzedają je po 12 tys. złotych, a sami ku-pują po... 1 tys. złotych. Jak łatwo obliczyć ich marża wynosi 1.200 procent! Ale w razie kłopotów ze sprzedażą, gotowi są zejść nawet do ceny 3.000 zł zadowalając się marżą ledwie 300-procentową. Zdaje się, że przydałby się probierz by zbadać trzeź-wość "przedsiębiorczych" biznesmenów ze Szklarskiej Poręby.

Post scriptum

Czekamy na listy!

Pocztą skandali:

Nie jestem konkurentką

Redaktorze Piotrze Jabłoński! Doskonale rozumiem intencje, jakie kierują panem przy redagowaniu rubryki "Legnickie skandale i obyczaje". Ale każdy skandal czy obyczaj musi mieć konkretne podłoże, zwłaszcza gdy dotyczy konkretnych faktów i osób. W niby - skandaliku "Walka o hotel" (poprzedni nr "TO") pisze pan o Krzysztofie O., iż zarzucił on władzom TKKF zdeponowanie na koncie 300 mln złotych, a tymczasem należą się one Jugosłowianom. Nie mnie bronić Krzysztofa O., którego prywatnie nie darzę zbyt wielką sympatią, ale faktem jest, że chodziło mu wcale nie o te pieniądze, a o ponad półmiliardową sumę, zdeponowaną w banku, a pochodzącą z... ubiegłorocznych do-tacji. Nawiasem mówiąc, dzięki temu i dzięki wsparciu UM (nie wspominając o ofiarności działaczy) żyje jeszcze rekreacja fizyczna w Legnicy, a nie dzięki nieuczciwym 41 mln zł z procentów, o których pan wspomina.

Druga sprawa: nie wiem, czy Krzysztof O. ubiega się o stołek prezesa ZW SZS. Wiem jednak, że nie byłam i nie jestem jego kon-kurentką w tych "zawodach". Notabene - nie wchodzi w skład solidarnościowej komisji sportu, kierowanej przez Krzysztofa O., chyba że u niego - na papierze.

Drobiazi - prawda?

Jolanta P.

Moje kino

SYN I OJCIEC

Trudno nie docenić, wśród zalewu filmów tandetnych i byle jakich, przygodowej serii Ste-vena Spielberga o przygodach dzielnego archeo-loga Indiany Jonesa. Cykl Spielberga do dzisiaj pozostaje najwyższym osiągnięciem kina atrakcji - cudowne, niecodzienne obrazy, egzotyczne plenery z najdalszych miejsc świata, błyskawiczna akcja, dynamiczny montaż, humor, brawura i perfekcja. Lista ta przypomina receptę na dobre kino przygodowe, ale cóż poradzić, amerykański reżyser należy do niezliczonej garetki współczesnych, kinowych mistrzów.

Trzecia część serii - "Indiana Jones ostatnia krucjata" wbrew prawu serii, nie ustępuje filmom poprzednim. Więcej nawet, wzbogaca je o nową postać - ojca Indiany, roztargnionego naukowca. I znowu strzał w dziesiątkę - senior Jones to bohater z krwi i kości, błyskawicznie wzbudza-jący sympatię widzów dzięki walorom ducha. Właśnie ducha, a nie siły mięśni - być może to największy atut tej filmowej serii.

W roli ojca Indiany wystąpił sławny Sean Connery. Steven Spielberg uznaje go za jednego z siedmiu prawdziwych gwiazdorów kina. Nic dziwnego więc, że zaproponował mu rolę w swoim filmie.

Droga do kariery tego szkota z irlandzkim nazwiskiem nie była prosta ani łatwa. Uczył się nie chciał, miał się rozmaitych zajęć aż odkryło go kino. Masową popularność zdobył dzięki postaci agenta 007 - Jamesa Bonda. Rola ta zapewniła mu również wieloletnią pogardę krytyków. Miał być przykładem kinowego efekciarstwa, epato-wania muskularną klatką piersiową. Jakże śmieszają dzisiaj te opinie. Sean Connery wraz z upływem lat nabiera wartości i klasy. Lata 80 można wręcz nazwać epoką tego aktora. Oskar za drugoplanową rolę w "Nietykanych" de Palmy, udział w "Imieniu róży", "Rodzinnym interesie", "Polowaniu na Czerwony Październik" czy wreszcie "Indiana Jones ostatnia krucjata".

Pomimo ukończenia sześćdziesiątki, Con-nery nie szykuje się na emeryturę, wydaje się być w największym rozkwicie sił twórczych. Jego zawodowe ambicje zostały spełnione, odniósł wielki sukces komercyjny i artystyczny. Jego małżeństwo z Michalinie Roquebrune układa się wyjątkowo harmonijnie. Cóż, prawdziwie szczęśliwy człowiek. Harrison Ford, partner z filmu Spielberga powiedział o nim:

"Nie obija się, nie dąbie w nosie z nudów i nie zwraca tylko ciągłym żrzeniem. To praw-dziwy facet - ma wszystko na swoim miejscu. Nie jakiś tam dupek żółedny".

Indiana Jones ostatnia krucjata. Reżyseria: Steven Spielberg. Występują: Harrison Ford, Sean Con-nery. USA, 1989.

wypożyczalnia kaset video i CD.

kasety video

kasety, płyty compactowe, czasopisma

Sklep Muzyczny



Police - Synchronicity Concert

Miło ogląda się dobrze zorganizowany kon-cert. Również przyjemnością jest obejrzenie dobrze zrealizowanej relacji z takiego koncertu. Rzec odbyła się w Atlancie kilka lat temu, ale produkcje w wykonaniu trio Stewart - Copeland - Sting nic nie straciły ze swej świeżości. 75 minut muzyki "na żywo". Największe przeboje: od "Whole in my heart" z pierwszej płyty the Police, poprzez "Message in the bottle", "Tea in Sahara" czy "Spirits in material world" z kolejnych trzech, po "Synchronicity p." z ostatniego longplaya tej nieistniejącej już legendy rocka.

Uwaga! Rozszerzyliśmy naszą ofertę o po-nad 150 tytułów płyt compactowych!



1. Chłopcy z Placu Broni - "O' Ela"
2. Mozart/Beethoven - Classical overtures
3. New Kids the Block - "Step by Step"
4. Clannad - Magical Ring
5. Kora & Maanam - The Best of...vol.1

Jeśli nie znajdziesz u nas czegoś dla siebie dziś, przyjdź jutro. Dwa razy w tygodniu dostaw. Dwa razy w tygodniu pojawia się u nas nowa muzyka. Dla Ciebie!

Od AC/DC do ZZ TOP. Od Bacha i Beethovena do Wagnera i Vivaldiego.

CZWARTEK

21 marca

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 "Sto lat" - magazyn ubezpieczeń społecznych
9.45 "Polskie jajo"
10.05 "Herkules Poirot - detektyw" (7) - "Sen" - serial krym. prod. ang.
10.55 Aktualności telewizyjne
11.00 - 14.55 Telewizja edukacyjna
11.00 "O naturze rzeczy" (8) - "Podmorskie gospodarstwo" - film animowany prod. USA
11.30 W świecie sztuki
12.00 Fizyka - Fale właściwości światła
12.30 Sylwetki historyczne - Klementyna z Tańskich Hoffmanowa
13.00 Agroszkola - Pierwiastki
13.30 Ziemia - nasza planeta. Oceany, morza, jeziora
14.00 M.E.N. informuje
14.05 "Duch romantyzmu" (6) - serial dok. produkcji ang.-franc.
15.00 Pogranicze - "Lekcja polskiego" - film dok. Mariana Kubery
15.30 Z archiwum polskiej piosenki
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video - Top
16.20 Dla młodych widzów: "Kwant" oraz film z serii: "O naturze rzeczy"
17.15 Teleexpress
17.30 Prawo prawa
17.45 Podróże na Kresy
18.10 "Szczęśliwe dni w Tworzeńcu" - film dok. Mariana Bekajty
18.45 Magazyn Katolicki
19.15 Dobranoc: "Przygody języka"
19.25 Telegazeta
19.30 Wiadomości
20.05 "Herkules Poirot - detektyw" (7) - "Sen"

PIĄTEK

22 marca

Program 1

- 7.40 Express gospodarczy
8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Szkoła dla rodziców
9.55 "Kariera Nikodema Dyzmy" (6) - serial TP
10.55 Aktualności telewizyjne
11.00 - 14.55 Telewizja edukacyjna
11.00 "Było sobie życie" (13) - "Skóra" - film animowany prod. franc.
11.30 Kobieta dwudziestolecia - Pola Gojawiczyńska
12.00 Współczesna genetyka - Genetyka klasyczna (1)
12.30 Galerie świata: "Ermitaż" (14) - "Malarstwo flamandzkie" - serial dok. prod. radz.
13.05 Agroszkola
13.55 Język angielski (26)
14.05 "Kim być?" - decyzje 15-latków
14.25 Uniwersytet naukowy - Kultura muzyczna - sięgając do źródeł
14.55 Program dnia
15.00 Pogranicze - "Niedaleko Babimo" - film dok. Mariana Kubery
15.30 Panorama światowego sportu
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video - Top
16.20 Dla dzieci: "Cojak"
16.45 Dla najmłodszych: "Ciuchcia"
17.05 Język angielski dla najmłodszych
17.15 Teleexpress
17.35 Raport - przegląd wydarzeń międzynarodowych
18.00 "Kariera Nikodema Dyzmy" (6) - serial TP
18.55 Od KAPITAŁU do kapitału
19.15 Dobranoc: "Bouli"
19.30 Wiadomości
20.05 "Miasteczko Twin Peaks" (2) - serial USA

SOBOTA

23 marca

Program 1

- 7.00 W sobotę rano
7.45 Tydzień na dziale
8.15 Reportaż
8.35 Ziarno - pr. red. katol. dla dzieci i rodziców
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Kino Wiatrak: "Było sobie życie" (13) - "Skóra" film anim. prod. franc. - "Wyspa dzieci" (5, 6) serial ang.
10.35 Język angielski dla najmłodszych
10.40 Na zdrowie - program rekreacyjny
11.00 Bellona - wojskowy program publ.
11.25 "Jestem tylko obserwatorem" - reportaż
11.55 Aktualności telewizyjne
12.00 Wędrowniki dalekie i bliskie: "W dolinie Sławy" - film dokum.
12.35 Wojna o pokój - wojsk. publ.
13.00 Zyc - magazyn ekologiczny
13.30 Magazyn Mniejszości Narodowych
14.00 Walt Disney przedstawia: Kacze opowieści - "Bez dzieci ani rusz"
15.15 Lustro - magazyn opinii publicznej
15.35 W kinie i na kasie
16.00 Eleni - całe życie w rytmie zorzy
16.35 Video - Top
17.15 Teleexpress
17.30 San Remo'91 - koncert gwiazd (1)
18.20 Butik - pr. Grażyny, Szczeciński
18.50 Z kamerą wśród zwierząt - Historia ogrodów zoologicznych. Rostock
19.15 Dobranoc: "Domel"
19.30 Wiadomości
20.05 "Duch w Monte Carlo" - film fab. prod. ang.-niem.

"Duch w Monte Carlo" to filmowa adaptacja książki pod tym samym tytułem Barbary Corliand - królowej brytyjskich romansów zrealizowana w ubiegłym roku.

Akcja filmu toczy się pod koniec XIX wieku w stolicy europejskiego hazardu - Monte Carlo. Kurtyzana Emilia usiłuje za wszelką cenę wydać za mąż swoją piękną siostrzenicę Mistral. Kandydatem jest rosyjski książę. Niestety dziewczyna kocha z wzajemnością lorda Roberta Stanforda. Akcja komplikuje się gdy o względy panny postanawia ubiegać się mściwy i okrutny radca...

- 21.35 Kontra... punkt
22.00 Sportowa sobota
22.30 Wiadomości wieczorne
22.50 "Złe roضانie" - film sensac. prod. franc.

Program 2

- 7.25 Kaliber'91 - magazyn wojskowy
7.55 - 10.40 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN - Headline News
8.10 "Kapitan Planeta i Planetarianie" (2) - "Kwaśny deszcz" serial anim. prod. USA
8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
9.15 Benny Hill
9.45 Magazyn TV Śniadaniowej
10.40 "Cudowne lata" (38) - "Domek na drzewie" - serial prod. USA
11.05 W świecie ciszy - program dla niesłyszących
11.25 Program dnia
11.30 "Jej powrót" - film fab. prod. polskiej
12.35 Zwierzęta świata: "Tsavo - szansa przeżycia" (1) - film prod. ang.
13.00 5-10-15 - dla dzieci i młodzieży
14.00 Szanty - program rozrywkowy
15.00 Magazyn "102"
15.30 "Santa Barbara" - serial USA



- 17.00 Benefis Edwarda Lubaszenki
18.00 Fakty
18.30 Benny Hill
19.00 Uśmiech z Galicji - "Cabaret meeting" (2)
19.30 Galeria "dwójki" - Pracownia doświadczalna tkactwa artystycznego
20.00 Wirtuozji wioliny - Daniel Stabrawa
21.00 Co czytać?
21.30 Panorama dnia
21.45 Słowo na niedzielę - o. Jacek Salij
21.50 "Tai - Pan" - film fab. prod. USA
23.50 CNN - Headline News

NIEDZIELA

24 marca

Program 1

- 7.00 Witamy o siódmej
7.35 Kraj za miastem
7.55 Po gospodarsku
8.10 Od niedzieli do niedzieli
8.55 Program dnia
9.00 Teleranek oraz film z serii: "Ronja, córka zbójnika" (4)
10.25 Język angielski dla najmłodszych
10.30 "Przerwana cisza" (14-ost.) - "Porozumiewanie się" serial przyr. prod. hiszp.
11.00 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
12.00 Poranek symfoniczny WOSPRITV - Wielkie chorały pasyjne. Transmisja z katedry Chrystusa Króla w Katowicach
13.00 Teatr Młodego Widza: Włodzimierz Tiendriakow "Wiosenne Szachrajstwa"
14.15 Magazyn "Morze"
14.30 Pieprz i wanilia - "Zakazane miasto" (Pekin)
15.15 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Ludwik Hieronim Morsztyn "Obrońca Ksantypy"
16.50 Telewizjer
17.15 Teleexpress
17.30 W starym kinie - "Na Sybir"

Film zrealizowany przez Henryka Szabo w 1930 roku nawiązuje do wydarzeń rewolucji 1905 roku. Po zamachu na generała - gubernatora, młody konspirator "Sęp" ukrywa się przed władzami rosyjskimi na prowincji. Zakochuje się w dziewczyną w dzielnicy z Warszawy, ale tam w policyjnej obserwacji zostają aresztowani. Podczas przesłuchań dziewczyna nie zdradzi "Sępa" i będzie mu towarzyszyć w drodze na Sybir...

- 19.00 Wieczorynka: Walt Disney "Chip i Dale"
19.30 Wiadomości
20.05 "Tajemnice Sahary" (4 - OST.) - serial prod. włoskiej
21.35 7 dni - świat
22.05 Sportowa niedziela
22.50 Wiadomości wieczorne
23.05 San Remo'91 - koncert gwiazd (2)

Program 2

- 7.05 Powitanie
7.10 Przegląd tygodnia - dla niesłyszących
7.45 Film dla niesłyszących: "Tajemnice Sahary" (4-ost.) - serial prod. włoskiej
9.10 Jutro poniedziałek
9.30 Program dnia
10.00 CNN - Headline News
10.15 Juliette Greco w kańcucie (2)
10.45 Wspólnota w kulturze - Irena Fusek
11.15 Spotkanie z Karemlem Krylem
11.45 Express Dimanche
12.00 Program dnia
12.05 Polska Kronika Filmowa
12.15 Romanse - "Dom mężczyzn" - film fabularny prod. ang.
13.15 100 pytań do...
13.55 Miniatury na zamku w Liwie
14.20 Kino familijne: "Anna - balerina" (3) - serial prod. niemieckiej
15.05 Muzyczna antena 5 - blues (3) - Tadeusz Nalepa
15.35 Polacy - "Ojciec Dzierżak" - film dokum.
16.10 Podróże w czasie i przestrzeni: Powstanie kontynentu (2) "Kraina śpiących gór" - serial dokum. prod. ang.
17.05 Studio sport
17.30 Bliżej świata - przegląd TV SAT
19.00 Wydarzenie tygodnia
19.30 Galeria 38 milionów - VII Salon Zimowy Rzeźby
20.00 Józef Haydn "Siedem słów Chrystusa na krzyżu" - transmisja koncertu Sinfonii Warszawskiej i Poznańskich Słowików
21.30 Program dnia
21.45 Romanse - "Dom mężczyzn" - film fabularny prod. ang.
22.35 Wrocław na antenie "dwójki"
23.05 CNN - Headline News
23.15 Sceny i obrazy - relacja z wystawy polskiej sztuki erotycznej

PONIEDZIAŁEK

25 marca

Program 1

- 13.25 Aktualności telewizyjne
13.30 - 15.55 Telewizja edukacyjna
13.30 Spotkanie z literaturą
14.05 Agroszkola - Ziemia
14.35 Język francuski (2) - "Ba żywić"
15.05 Telewizja edukacyjna
15.30 Uniwersytet naukowy - Kultura muzyczna - sięgając do źródeł
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video - Top
16.20 Luz - program nastolatów
17.15 Teleexpress
17.35 Encyklopedia II wojny światowej
18.00 10 minut
18.10 Program publicystyczny
18.35 "Alf" - "Na wakacjach"
19.15 Dobranoc: "Przygody języka"
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizyjny - "Miasteczko Twin Peaks" (2) - serial USA
22.10 W Sejmie i Senacie
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Leksykon polskiej literatury
23.30 Język niemiecki (2)

Program 2

- 13.45 Powitanie
13.50 Przegląd prasy
14.00 CNN - Headline News
14.15 "Widzę ciebie Włochy" - serial prod. radzieckiej
14.40 "Odstępca" (2) - film fab. prod. radzieckiej
16.00 Zbliżenia, czyli to i to filmie
16.30 Widziane z Gdańska - program publicystyczny
16.45 Ojczyzna - polska - "Duże chłopaki - mail krytyki"
17.00 "Gdańsk 1945 - powojny" - reportaż
17.30 "Kusza" (11) - serial prod. USA
18.00 Fakty
18.30 Przegląd P.K.F.
19.00 "Jak cież" - reportaż
20.00 "Auto - Moto Fan Klub"
20.30 Punkt widzenia
21.10 "Najstarsza na świecie" film dok. o kopalni soli w Włocławku
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 "Odstępca" (2) - film fab. prod. radz.
23.15 Studio im. Andrzeja Żmichowskiego - Prezentacje
0.15 CNN - Headline News

"TAI - PAN"

Akcja filmu rozgrywa się w Hongkongu w połowie XIX wieku. W tym czasie pomiędzy Chinami a Wielką Brytanią, która zaczęła w 1842 roku wojnę opiumową, toczyła się wojna. Bezpośrednią przyczyną konfliktu było wprowadzenie przez Anglię zakazu handlu opium i rozszerzenie miejscowej władzy na terenach nym handlem. Bohater "Tai - Pan" jest kupcem i po trosze awanturnikiem, który walczy o politykę. Zdaje sobie sprawę, że a nawet politykiem. Zdaje sobie sprawę, że Hongkong to nie tylko miasto, ale także krzyżującą się szlaki handlowe. Z tego powodu o znaczeniu strategii i polityki. "Tai - Pan" to film przygodowy z egzotyczną scenografią i przepięknymi reżyserskimi rozwiązaniami. W rolach głównych występują aktorzy z wieloletnim doświadczeniem w takich filmach.

Sobota 23 marca, program 1

Poszukując zaginionego w wypadku drogowym, bohaterowie filmu "Tai - Pan" wyruszą na poszukiwanie go. br. na ul. Jaworskiej 10, w Legnicy, kierując się tam, który udzielił im informacji. Wiadomość: Legnica, Wielogórska 74

TELEWIZJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY PROGRAMU.

Rozwiązanie za tydzień.

9.30 Film fabularny, 11.00 Riskant, 11.30 Showland, 12.00 Der Preis ist heiss - quiz, 12.35 Polizeibericht - serial, 13.00 Hart auf Hart - serial, 13.20 Klan z Kalifornii - serial, 14.05 Historia Springfieldów - serial, 14.50 Die wilde Rose - serial, 15.35 Aktualności, 15.50 Chips - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Człowiek za 6 milionów dolarów - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Melodie oczyszczenia, 20.15 Thomas Gottschalk e Show, 21.15 Das Model und der Schnepfpler - serial, 22.10 Stern tv, 22.45 Weibervon Sinnen, 22.50 Aktualności, 23.00 Film fabularny



Falstarty spółki "JAM"

Ze szpitalnych sal

Wg nie do końca potwierdzonych informacji, za tydzień na nasze łamy wraca spółka JA-PA ze swoimi falstartami. Funkcjonariuszom tej firmy polepszyło się na tyle na zdrowiu, że już mogą pojawiać się na stadionach i opisywać to, co widzą. My jako "JAM" nie zamierzamy się poddawać...

Dobra robota

Futboliści Górnika Polkowice do godziny 13 wydobywają na przódkach miedź. Potem kąpiel, obiad - wsiadają do autobusu i jadą do Bogatyni. Tam wygrywają w walce o trzeciogodzinny punkt 5:1, wracają i rano znów do roboty pod ziemię. Przed laty w Polkowicach kwitło tzw. zawodowstwo, ale nie było tak wysokich zwycięstw. Praca jednak uszlachetnia.

Matuszak mierzy

Konkretnie mierzy trasę kolejnych etapów wyścigu kolarskiego Szlakiem Grodów Piastowskich, który wbrew zimowemu krakaniom ma się odbyć. Organizacji podjął się Głógów a Rysiu Matuszak - wiceprezes federacji sportu w likwidacji - osobiście i społecznie przyłożył się do organizacji tej imprezy. Na pewno wszystko się uda.

Organizacyjne dno

Futboliści Miedzi wygrali 2:1 z Odrą i można się cieszyć. Nie radzilibyśmy się cieszyć młodemu Wojtkowi Górskiemu, który w sobotni dzień dwukrotnie udowodnił, że sztuka celnego strzelania jest mu obca nawet z odległości metra od linii bramkowej co daje powód do wpisania go do księgi rekordów... O ile do postawy chłopców Jastrzębskiego nie można mieć w zasadzie większych pretensji, to do organizacji meczu - TAK. Tłok przy wejściach, nie działająca tablica z zegarem, brak składów na stolikach dla dziennikarzy i parę innych potknięć w naszych oczach dyskwalifikuje ten klub. Tylko czy można cokolwiek wymagać od klubu, który nie ma włodarzy? Wszyscy liczący się w klubie dyrektorzy i prezesi zmienili zainteresowania ze sportowych na handlowe i gdzieś mają organizację widowisk. Jeżeli tak, to może ten cały kram zamknąć na cztery spusty, a piłkarzom kazać grać wyłącznie na wyjazdach?



Obrońca Miedzi, Cezary Michalski, musiał się sporo napracować, żeby napastnikowi Sawczukowi z Odry wybić z głowy zamiast strzelenia drugiego gola Płaczkiwiczowi.

Bez Sovietów też dobrze

Jesienią głośno było o futbolistach czwartoligowego Konfeksu. Grali, wygrywali, na czubie tabeli się uplasowali. Mawiano, że jest to zasługa grających Rosjan. Tymczasem zimową porą Rosjanie powrócili w rodzinne strony a trener Moroch sięgnął po uzdolnioną młodzież. Dokupił też talentowanego Rydzanica z Odry Malczyce. W inauguracyjnej kolejce, na wyjazdowej sesji legniczanie pokonali Kanię Gostyń 1:0 po голу Irka Czyżyckiego. Rosjan nie było a jednak Konfeks grał ładnie dla oka. Podobała się młodzież, a szczególnie bramkarz Jędrzych, pomocnicy - Rozborski i Darek Górski. Tak trzymać!

W Jaworze potrafią

Przyjemnie zagląda się na stadion Kuźni Jawor. Nie tylko dlatego, że team Leszka Dulata wygrywa i gra nieźle. W Kuźni grupka działaczy pod wodzą Henryka Billa udawadnia, że potrafią dbać o kibiców. Przed meczem z Pogonią Świebodzin był to nabycia gustownie wydany folder klubowy i inne niespodzianki. A ma być jeszcze lepiej. Panowie z Legnicy powinni jeździć na lekcje dobrych manier albo do Lubina albo do Jawora. A propos spraw sportowych: Jurek Krawczyk dochodzi do siebie i w barwach Kuźni zagra najdalej za dwa tygodnie. Czyżby Kuźnia na serio myślała o prześcignięciu Moto Jelcza?

Nasi biegają ostro

... i najczęściej wygrywają. Międzynarodowy bieg w Krapkowicach wygrał Tadek Ławicki z Lubina a czwarty był jego kolega klubowy - Lenda. To dobry prognostyk przed wiosenno-letnim ściganiem.

Wiadomości pierwszoligowe

Zagłębie Lubin przegrało po dobrym meczu w Poznaniu 1:2 i nie pomógł nawet zaprzyjaźniony z Zagłębiem sędzia Piotr W. Inna rzecz, że pan Piotr jest także i z Lechem zaprzyjaźniony... W zeznaniach kadry trenerskiej przyczyną porażki był gol, już w 5 minucie, Janusza Kudyby. Prowadzenie tak uspiło lubinian, że nie byli w stanie wyrwać się z letargu nawet przy niekorzystnym dla siebie wyniku. Pojutrze, z Katowicami mają szansę odzyskania twarzy. A co będzie jak zdobędą szybko prowadzenie?

Broda Jezierskiego

Piłkarki ręczne Zagłębia, walczące o awans do serii A pierwszej ligi, w kolejnym dwumeczu z kwitkiem odprawiły wrocławską Słęgę. Na parkiecie szalała Chomiczewska, Guryliewa i spółka. A nam najbardziej podoba się broda trenera lubinianek Romana Jezierskiego, który wzorując się na Kazimierzu Górskim postanowił się nie golić aż do czasu wywalczenia awansu. Sądząc po układzie tabeli - za miesiąc Jezierski uda się do golibrody...

Chądzyński na fali wznoszącej

Serce i dusza lokalnego tenisa stołowego, trener Zagłębia Lubin - Waldemar Chądzyński bliski jest sprawienia supersikusa wiecznym malkontentom twierdzącym, że jedna Chądzyńska to za mało, by mówić czy pisać o pingpongu... Wprawdzie sekcji kobiecej już w klubie nie ma, ale za to męska drużyna na serio walczy o mistrzowski laur. Właśnie pokonał w Łodzi Włókniarza 9:1 i powrócił na drugie miejsce w tabeli. Mają ledwie mały punkcik straty do prowadzącego AZS Gliwice. Jutro o 17 podejmują Baildon Katowice i "JAM" spokojnie dopisuje do konta Chądzyńskiego kolejne zwycięstwo.

Dementi

Na początek - sprostowanie: nieprawdą jest, iż "JAM" jest zupełnie nową spółką redagującą "falstarty". Zresztą, nawet gdyby tak było - to tytuł "falstarty" został zwyczajnie ukradziony formacji "Ja-Pa". Po wtóre - "JAM" zupełnie przesadził z chwaleniem się, iż stroni od gorzałki pod każdą postacią. Wiem o tym dobrze, bowiem skład "JAM-a" wchodził jeden z podstawowych współników "Ja-Py". A ten potrafi, oj potrafi... Drugi współnik, czyli "Pa" przebywa obecnie w szpitalu, złożony silną wysypką przed nadchodzącym sezonem piłkarskim. Och, jakże szybko zawisł potrafił wygrać człowieka...

Tak więc start "JAM-a" był mocno prze-reklamowany.

"Pa"



Dziś w "RiO" - wokalista i basista "DR" (dawniej "Dzieci Rewolucji").

Babel o innych: - W Legnicy jest mafia, chociaż mafia to za duże słowo. Jest grupa ludzi, którzy nie potrafią siebie nawzajem urazić. Na przykład ty (to znaczy ja - przyp. J.O.) nie potrafisz napisać źle o niektórych zespołach (np. o "DR" - przyp. J.O.). W ten sposób powodują ograniczenie w Legnicy profesjonalizmu. Muzycy nawzajem sobie zazdroszczą. Nikt z nich dotąd nic nie osiągnął. I wcale bym się nie zdziwił gdyby doszło do rękoczynów między muzykami.

Babel o "DR": - Znaleźliśmy sponsora. Spróbujemy założyć agencję koncertową. Chcemy sprowadzić Janerkę. W planach mamy również realizację dwóch teledysków dla wrocławskiej telewizji. Chociaż z kapelą wcale nie jest najlepiej. Nawalają klawiszowicę i perkusistę. Ale mam nadzieję...

Babel! Bardzo mi przykro. Lech Janerka zagra w Legnicy 22 kwietnia. Znow się spoźniłeś.

Pierwsze zebranie szkoły rockowej odbędzie się 5 kwietnia o godz. 17, w kawiarni WDK.

Ukończone zostały, bądź są w trakcie rozmowy z: Armią i Izraelem, Stanisławem Sojką, Małym Wu Wu. Wraz z wiosną rozpoczął się ruch w interesie.

Sprostowanie: Ostatnie informacje dotyczące rock-opery i zespołu Maria Nefeli okazały się fałszywe. Rada artystyczna o propozycji zespołu MN dowiedziała się dopiero z "RiO". Prawdą jest natomiast to, że Maria Nefeli zgłosiła się do dyrektora artystycznego Teatru p. Łukasza Pijewskiego. Rozmowy ukinęły, gdyż rockmani do dziś nie dostarczyli scenariusza. Wszystkich urażonych przepraszam.

Jarek Ogrodnik

minimarket

HURTOWNIA MEBLOWA "MINIMARKET"

zaprasza P.T. Klientów do nowo otwartego sklepu w Chocianowie
ul. Bolka Świdnickiego 9/11



HURTOWNIA IMPORTOWANYCH ARTYKUŁÓW

SPOŻYWCZYCH

I PRZEMYSŁOWYCH

AGA
ŁĘGNICA

Warszawa, ul. Genewska 7

Ostrołęka

ul. Bagienna 1
tel. 243-94

OFERTA HANDLOWA

I. NAPOJE holenderskiej firmy "RAAK"

1. Napoje gazowane 1,5 l w butelkach o smakach:

- pomarańczowym
- wieloowocowym
- cola

od 8500 do 9000

2. Soki 50%, w kartonach 1l o smakach:

- pomarańczowym
- pomarańczowo-morelowym
- pomarańczowo-brzoskwiniowym

od 7800 do 8500

3. Napoje gazowane w puszkach 0,5 l o smakach:

- pomarańczowym
- cytrynowym
- cola

od 4600 do 5000

4. Napoje gazowane w puszkach 0,33 l o smakach:

- pomarańczowym
- cytrynowym
- cola

od 2650 do 3000

5. Napoje w butelkach plastikowych 0,33 l o smakach:

- cola
- lemon
- cytrynowym
- tropical

od 2500 do 2900

6. Napoje w kartonikach ze słomką 0,2 l o smakach:

- pomarańczowym
- jabłkowym
- czereśniowym
- wieloowocowym

od 2050 do 2300

7. Piwo "Zemplin", butelki 0,5 l

od 4600 do 4700

II. ARTYKUŁY cukiernicze i spożywcze

- cukierki 100g różne smaki imp. Czechosłowacja
- wafle z orzechami imp. Austria
- wafle imp. Austria
- kakao rozpuszczalne 0,5 kg imp. Austria
- kakao rozpuszczalne 0,4 kg imp. Austria- "ARIES"

od 1600 do 1800

od 2600 do 2800

od 2500 do 2700

od 16500 do 17000

od 13400 do 14500

III. CHEMIA

- pasta do zębów imp. Czechosłowacja (Perliczka, Stoma)

od 2300 do 2600

IV. SPRZĘT SPORTOWY

- deskorolki importowane "ARIES"
- torby turystyczne

od 120000 do 160000

od 35000 do 40000

V. SZKŁO

- Durallex imp. Francja 12-to częściowy

od 60000 do 80000

VI. KONFEKCJA

- koszulki bawełniane - polo "ARIES" - 7 kolorów

od 23000 do 28000

VII. OPAKOWANIA

- reklamówki imp. Austria

od 110 do 150

VIII. TYTON

- papierosy "RONHILL" imp. USA

od 4800 do 5000

IX. SPRZĘT VIDEO

- kasety video "ARIES" - 180, taśma JVC

od 22000 do 25000

Większe partie zakupionego towaru dostarczamy własnym transportem

Dogodne warunki płatności

Konkurencyjność cen i wysoką jakość towarów

zapewnienia współpracy z firmą

ARIES

Ges.m.b.H.

IMPORT - EXPORT VIENNA



LEGNICA
ul. Rosenbergów 14

prowadzi sprzedaż
hurtową i detaliczną

EUROPEJSKI BIZNES

Gdy ogrodnik i elektryk spółkę założą

Zmiany zawsze ciekawia, szczególnie te w handlu. Zajrzyjmy do nowo otwartego Euromarketu. Zaskakuje już samo ulokowanie sklepu - z zewnątrz prezentujący się niepozornie, w środku okazuje się prawdziwym labiryntem niedużych pomieszczeń. Wszędzie stoją oszałamiające ilości kwiatów - fikusy, draceny, diffenbachie, jukki. Zieleń tworzy tak wspaniałą atmosferę, że aż chce się zostać chwilę dłużej i popatrzeć na piękne rośliny. Uwagę też przyciągają różnorodne stoiska, kuszą wielością towarów.

Telewizory SONY - małe, większe i największe stoją porożstawiane na półkach. Na pierwszym piętrze jeszcze jedno stoisko elektryczne, tym razem z lampami, abażurami, sprzętem gospodarstwa domowego. Jest też szkło. Czego tu nie ma? Samych kieliszków 20 rodzajów, a obok nich wazoni i wazoniki, szklanki i dzbanki, patery i świeczniki. Nie gorzej prezentuje się stoisko z artykułami gospodarstwa domowego. Bajecznie kolorowe plastikowe pojemniki, maleńkie, średnie i olbrzymie, kubki, salaterki, solniczki, termosy i wszystko to, co można sobie do kuchni wymarzyć. Jakby tego wszystkiego było mało, w Euromarkecie można kupić: artykuły dla dzieci, cebulki kwiatów, kosmetyki i artykuły chemiczne, zegary kominkowe oraz ściennę, biżuterię.

Ten imponujący sklep powstał za sprawą spółki EURO, którą tworzą Sławomir Majewski i Andrzej Kaszewski, dwóch młodych, dynamicznych ludzi. Spółka działa od maja ubiegłego roku. Najpierw był mały sklep z kosmetykami. Gdy miasto postanowiło wydzierżawić lokal znajdujący się nad nim, natychmiast zapadła decyzja o rozszerzeniu działalności.

W ciągu miesiąca zorganizowali wszystko potrzebne do otwarcia dużego sklepu - mówią wspólnicy. - Chcieliśmy odtworzyć pewne branże, które zupełnie zanikły w legnicy, aby sklep nasz różnił się od nieco podobnych w mieście. Nasz asortyment oparliśmy na towarach produkcji zachodniej najwyższej jakości.

- Czy Euromarket ma jakąś specjalność? Trudno zorientować się w różnorodności towarów.

- Tak. Kwiaty i telewizory - odpowiada Sławomir Majewski - ma to związek z naszymi wcześniejszymi zajęciami. Ja jestem ogrodnikiem, a wspólnik elektrykiem. Do tej pory większość czasu spędzałem wśród kwiatów. Jestem właścicielem 3 ha ogrodu, które produkuje 100 tysięcy kwiatów ciętych rocznie. Teraz znalazłem się trochę w innej sytuacji, ale miłość do kwiatów pozostała. Myślę, że stworzą one dobrą atmosferę w naszym sklepie. Ponadto cieszą się wielką popularnością wśród klientów. Sprzedaliśmy już 90 proc. pierwszej dostawy, a sprowadziliśmy na otwarcie sklepu 50 gatunków doniczkowych kwiatów z Holandii.

Moim pomysłem jest również stoisko z artykułami dla dzieci. Jako ojciec 5 miesięcznego syna Bartka byłem udręczony ciągłym poszukiwaniem towarów koniecznych do pielęgnacji noworodka. A to mleka zabrakło, a to nie dostaliśmy pampersów. Teraz mam wszystko tutaj. Mogę róbć zakupy nie wychodząc z pracy. Nasze stoisko oferuje 150 rozmaitych towarów - butelki, smoczki, dziecięce kosmetyki, artykuły żywnościowe dla najmłodszych, gryzaki, grzechotki.

- Czy Bartek już wszystko próbował?

- Chyba tak. Bardzo chętnie zjada odżywki Gerbera choć niemowlęcymi zupkami pluje. Z czasem na naszym stoisku będzie przybywało artykułów. Myślę o bieliznie, śpioszach, kaftanikach itp. Będą też łóżeczka, wózki, kojce - już niedługo.

Moim oczkiem w głowie jest za to sprzęt RTV - mówi Andrzej Kaszewski. - Lubię dobry sprzęt i interesuję się wszystkimi nowościami. Z zawodu jestem technikiem elektrykiem, przez 10 lat pracowałem w Legnicy. Staramy się oferować klientom wyłącznie sprzęt najwyższej klasy, dlatego opieramy się na renomowanych firmach, szczególnie SONY. Wydaje mi się, że Polaków nie stać na byle jaki telewizor czy magnetowid. Lepiej zapłacić więcej i przez wiele lat nie obawiać się przeróżnych usterek i awarii. Nasza spółka jako jedna z pierwszych zaczęła sprowadzać właśnie ten sprzęt. Na początku nie było łatwo. Ludzie przychodzili tylko popatrzeć obawiając się wysokimi cenami. Wtedy nawet Pewex nie miał takiego asortymentu. Powoli jednak wszyscy przyzwyczaili się do wysokich cen i docenili walory sprzętu dobrej jakości.

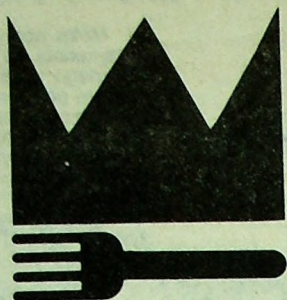
Niedługo w Euromarkecie będziemy też sprzedawać zachodnie lodówki, pralki, zamrażarki, zmywaki do naczyń.

- A o czym spółka EURO marzy najbardziej?

- O samochodzie TIR, magazynie z prawdziwego zdarzenia i telefonie. Tak, pomimo 3 mld obrotów nie możemy zaciągnąć telefonu. Czy to są marzenia? Raczej zadania na najbliższe dwa miesiące. Najbardziej życzylibyśmy sobie aby nasi klienci byli zadowoleni i chętnie nas odwiedzali.

O to chyba nie będzie trudno. W dniu otwarcia Euromarket odwiedziło około 5 tysięcy kupujących, a jak sama mogłam zobaczyć frekwencja nadal się utrzymuje.





Restauracja
KORONA

poleca
największe porcje serwowane
fachowo na półmiskach

SMACZNIE ZDROWO TANIO SZYBKO

specjalność lokalu

CORNOBLE

czyli schab, szynka wieprzowa i ser żółty

LENDE - SPITZ

czyli najbardziej popularne danie w Legnicy. Tylko u nas!

BOEUF - STROGONOW

Posiłek w KORONIE gwarancją dobrego humoru
na cały dzień.

**Zapraszamy od wtorku do niedzieli
od 10.00 do 22.00**

Legnica, ul. Wrocławska 6.



**HURTOWNIA ARTYKUŁÓW
SPOŻYWCZYCH**

Legnica, os. Piekary ul. Izerska 29
tel. 62-306

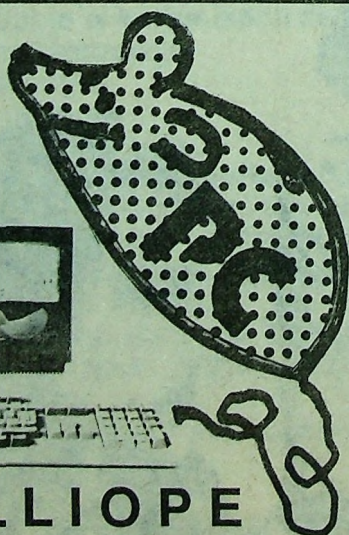
p o l e c a

napoje 1,5 l firmy LONDON
cena 9.500 zł

piwo bezalkoholowe, import Niemcy
0,33 l w butelkach i puszkach
cena 4.800 zł

**USŁUGI KOSZTORYSOWE
BUDOWNICTWA**

Legnica, ul. B. Prusa 12/7
tel. 235-19



CALLIOPE

oferujemy

PC XT, AT, 386 w dowolnej konfiguracji
Drukarki 9, 24-igłowe mono i color
AMIGA 500, COMMODORE 64
Stacje dysków, joysticki, dyskietki, myszy
Programy AMIGA 500, COMMODORE 64, ATARI
Telefony Panasonic
Kalkulatory, notesy menadżerskie CITIZEN

zapraszamy od 10.00 do 18.00
soboty od 10.00 do 15.00

KSIĘGARNIA CALLIOPE
Legnica, ul. Złotoryjska 6

DYSKIETKI

PRECISION 'DYSAN' 3,5, 5,25

Hurt i detal
Legnica, Rynek 32, tel. 283 - 07
nawiążemy współpracę

Hurtownia Odzieży w Legnicy

zatrudni

dwie doświadczone, solidne
fakturzystki

(najchętniej ze znajomością języków obcych)
zamieszkałe w Legnicy

Oferty prosimy składać:
Legnica, ul. Jaworzyńska 199 (PGR)

ENDI VIDEO

Zaprasza do wypożyczalni kaset video
- ul. Jowisza 2 (13.00 - 20.00)
- ul. Piotra i Pawła 28 (w podkowie)
- ul. Dworcowa (w księgarni)

* Tylko u nas RATALNA sprzedaż telewizorów, magnetowidów, odtwarzaczy
* Najtańszy w Legnicy TVC Graetz 21
* Zakupy w ENDI to najlepszy prezent na święta

**KUPON
OGŁOSZEŃ
BEZPŁATNYCH**

ogłoszenia do 10 słów, prywatne - nie reklamujące
działalności gospodarczej

Tygodnik legnicki

Redaguje zespół: Maria Kuncaitis
(sekretarz redakcji) Jarosław Ogrodnik, Piotr
Paluch, Andrzej Pawelczyk, Wiesław
Piotrowski (redaktor naczelny), Małgorzata
Skórska, Jan Zborucki (redaktor graficzny)
Menedżer: Robert Rostkowski
Sekretariat: Edyta Malinowska

Adres redakcji: Rynek 24, skr. poczt. 233
tel. 260-84, 263-88, ttx 782270
Skład komputerowy:
Ośrodek Informatyczny WUS Legnica
Druk: Norpol-Press Wrocław, tel. 255-634

Materiałów nie zamówionych redakcja nie
zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania
i adiacji tekstów nie zamawianych. Za
treść ogłoszeń i reklam redakcja nie
odpowiada.

Wydawca: FAST, spółka z o.o. Legnica

Zakład Usługowo - Produkcyjny

AXEL poleca

ŻALUZJE OKIENNE

(typ szwedzki, wykonane z elementów zachodnich)

LEGNICA, tel. 258-59
Krótkie terminy realizacji zamówienia

CENY KONKURENCYJNE!

Żaluzje

montaż i produkcja
Legnica, ul. Kanarkowa 20
tel. 605-44

S Z K L A R S T W O

usługa u klienta tania i szybka

Stanisław Radoliński
Legnica, ul. Pątnowska 32

Prezydent Miasta Legnicy ogłasza przetarg na wykonanie tymczasowych targowisk osiedlowych w Legnicy (przy ul. Galaktycznej i przy ul. Izerskiej).
Oferty proszę składać w Urzędzie Miasta w Legnicy - pok. 205 w terminie do dnia 31 marca 1991 roku.

REWELACJA!

Chcesz uzyskać zgrabną sylwetkę?

Zapraszamy do
Gabinetu Odnowy Biologicznej.
Stosujemy komputerowe odchudzanie oraz usuwanie zmarszczek i blizn.
Cierpiącym na dolegliwości kostne polecamy akupunkturę laserową, bezbolesną.
Posiadamy pożywki odchudzające.

Legnica, ul. 1 Maja 1 m 6 tel. 266 - 80

Najtańsze komputery domowe C-64 AMIGA 500

dyskietki, monitory, joysticki, oprogramowanie itp.

oferuje

AGENCJA KOMPUTEROWA
Lubin, ul. Armii Czerwonej 27 (obok apteki)
czynne codziennie 10.00-17.00

UWAGA! Rewelacyjna oferta oprogramowania do

ATARI, XL, XE.

HAZIS

Masz lokal handlowy!
Brak ci pomysłu?
My go mamy!

Poszukujemy na terenie miast: Polkowic, Jawora, Głogowa, Legnicy, Świdnicy, Chojnowa, Złotoryi, Prochowic, właścicieli małych lokali handlowych do prowadzenia naszych sklepów firmowych. Gwarantujemy, na zasadach kredytowych, dostawę towarów. Nie zlekceważ okazji, niczym nie ryzykujesz.
Blizsze informacje - firma HAZIS
59-300 Lubin, ul. Jastrzębia 6,
tel. 44-27-02.

Zakład Usługowy poleca

ŻALUZJE malowanie i tapetowanie mieszkań

Legnica, tel. 63-057 w godz. 7.00-10.00
i po 16.00



BABOR

REWELACYJNE KOSMETYKI

firmy zachodniemieckiej
Dr BABOR NATURKOSMETIK

wytwarzane wyłącznie w oparciu o naturalne, biologicznie czynne surowce
- w pełnym asortymencie
- dla każdego wieku
- dla każdego rodzaju cery
oferuje

- nowo uruchomiony sklep -
w Legnicy ul. Wrocławska 123

TANIEJ!

OPONY PIRELLI

(2 lata gwarancji)

Telewizory GRUNDIG, SONY

Naczynia kuchenne

DURALEX

Wyroby pończosznicze sprzedaż
hurtowa

Sklep przemysłowy

Legnica, ul. Wrocławska 41.

PKP Oddział Drogowy w Legnicy, ul. Dworcowa 7a
ogłasza przetarg nieograniczony na:

- malowanie 1200 ton konstrukcji mostów stalowych w roku 1991, położonych na terenie DO Legnica. Termin rozpoczęcia robót - kwiecień 1991 r., zakończenia - wrzesień 1991 r. farby, do malowania dostarczy zamawiający lub wykonawca wg uzgodnienia.

Ze szczegółowym zakresem robót oraz lokalizacją obiektów można zapoznać się w Oddziale Drogowym w Legnicy, pokój Nr 16, II piętro, od dnia 21.03.91 r. Konstrukcje stalowe mostów wymagają przygotowania powierzchni do malowania przez obróbkę strumieniową - ścierną.

Oferty na malowanie mostów należy składać do dnia 05.04.91 r. w zalakowanych kopertach w Oddziale Drogowym w Legnicy, pokój Nr 16. Otwarcie ofert odbędzie się w Oddziale Drogowym w Legnicy dnia 05.04.91 r. O wyniku przetargu oferenci zostaną powiadomieni pisemnie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, prywatne oraz spółdzielnie.

Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Ogłoszenia drobne

- * Sprzedam komputer ATARI 800 XE, tel. 62-353.
- * Sprzedam tanio nową skodę FAVORIT. Legnica, ul. Wrońska 23.
- * Aparat słuchowy, bardzo dobry TONIK tanio sprzedam, Legnica, tel. 610-37, 16.00 - 20.00.
- * Malowanie, tapetowanie, tel. 253-68.
- * "Przechowalnia" dzieci. Lubin, tel. 44-16-06.
- * Starą ikonę sprzedam i kuchenkę mikrofalową. Legnica, ul. Wysockiego 33, 15.00-17.00.
- * Tapetowanie, malowanie 231-48 po 17.00.
- * Sprzedam fiata 126p (1986) i motorower OGAR (silnik Jawa), tel. 256-38 po 15.00.
- * Student matematyki przygotowuje do matury, egzaminów, tel. 268-13.
- * Malowanie, sprzątanie, mycie okien, inne prace, tel. 268-13.
- * Naprawa i przestrajanie telewizorów, magnetowidów, tel. 220-80.
- * Masaż odchudzający u Ciebie w domu, tel. 232-09.
- * Sprzedam Żuka składak (rok 1990) gwarancja. Legnica, tel. 240-36 po 16.00.
- * Sprzedam nową przyczepkę towarową do samochodu. Wiadomość: Legnica, ul. Jaskółcza 8, tel. 625-19.

Montaż nowoczesnych

ALARMÓW ANTYWŁAMANIOWYCH

do domów, sklepów i zakładów.

Legnica, tel. 277-58 wieczorem

Biuro Usług Turystycznych

AGA° TUR

Legnica

Baszta Chojnowska 9 A

telefony

250-99

294-80

poleca

- wczasy z odnową biologiczną
- wczasy dla matek z dziećmi
- jednodniowe wycieczki dla szkół
- zwiedzanie wrocławskiej Panoramy Racławickiej
- imprezy autokarowe do Włoch (12 dni)
- organizację wycieczek na życzenie klienta



ZAPRASZAMY

U nas najtaniej!



horoskop

— z kotem —



Koziorożec
22.12 - 20.01

Bardzo się starasz, ale efekty wciąż dalekie są od twoich oczekiwań. Musisz zwrócić więcej uwagi na swoich współpracowników. Nie są twoimi wrogami, ale ich umiejętności nie zawsze idą w parze z dobrymi chęciami. W najbliższym czasie czeka cię wizyta. Przygotuj się do niej, bo wiele może zmienić w twoim życiu. W sprawach serca twoje kontakty z rakiem ulegną ochłodzeniu. Nie powinienes jednak przywiązywać do tego zbyt wielkiej wagi. Jeszcze nie wiadomo, komu bardziej zależy na tej znajomości.



Byk
21.04 - 20.05

Ostatnie dni nie należały do najbardziej udanych w kalendarzu. Spróbuj zmienić niekorzystny dla ciebie układ towarzyski. Znalazłeś się wśród obcych i musisz przystosować się do ich obyczajów i norm lub... poszukać sobie innego towarzysztwa. W sprawach finansowych ryzyko nie jest wskazane. Sytuacja nadal nie jest pewna i możesz się spodziewać raczej nieprzyjemnej niespodzianki. Na wszelki wypadek spróbuj wyprzeć los o jeden ruch. Przewidywanie stały element, którego nie wykreślił z życia.



Panna
24.08 - 23.09

Nawał pracy pozwoli ci zapomnieć o smutnych sprawach, które nie omijają również i ciebie. Spróbuj oderwać się od nich. Propozycja wspólnego spędzenia weekendu wraz z Rakiem może być atrakcyjną formą ucieczki. Na dłuższą metę musisz jednak znaleźć jakieś pewniejsze rozwiązanie. Udać zakupy w środku tygodnia poprawia ci humor i dodadzą ci siły do następnych działań. Stan portfela będzie jednak wyjątkowo nieciekawym. W sprawach serca musisz wykazać więcej zrozumienia dla drugiej strony, by nie dać się zwariować...



Wodnik
21.01 - 19.02

Uśmiech losu i tym razem wybawi cię z opresji. Jednak musisz uważać, by zbyt często nie polegać na takim rozwiązaniu problemów. W pracy dobra passa może cię skłonić do podjęcia dodatkowych zajęć, które łącząc się będą z pewnym ryzykiem, ale też otworzą przed tobą zupełnie nowe możliwości. Nie wdawaj się w drobne konflikty. W sprawach serca zwróć większą uwagę na krążące wokół twojej osoby plotki. Ktoś próbuje wplątać cię w jakąś paskudną intrygę.



Bliźnięta
21.05 - 21.06

Napięcie towarzyszące ci ostatnim posunięciom na jakimś czasie opadnie i możesz pozwolić sobie na chwilę relaksu. Szukaj go przede wszystkim w podróży, korespondencji i kulturze. Twoje najbliższe otoczenie oczekuje od ciebie jakiegoś gestu. Spróbuj odgadnąć, o co im chodzi? W ważnych sprawach radź się przede wszystkim głosu własnego rozsądku, choć interes często mówi coś zgoła przeciwnego. W sprawach serca wszystko, co piękne przed tobą. Nie pozwól więc, by omięła cię kolejna okazja miłego spotkania...



Waga
24.09 - 23.10

Nie wychylaj się bez potrzeby. Twoje ostatnie pociągnięcia były dość ryzykowne. Spróbuj odbudować opinię o sobie jako o osobie poważnej i odpowiedzialnej. Urok osobisty gwarantuje ci sukces, jednak nie możesz kłócić wszystkich wokół. Spróbuj być sobą. W interesach twoje zaufanie do współników może ulec lekkim zachwianiu. W wydatkach bądź ostrożny - nie wiadomo, jak długo potrwa dobra passa. W sprawach serca kolej na twój ruch. Nie możesz z tym zwlekać, jeśli naprawdę ci zależy...



Ryby
20.02 - 20.03

Twoje akcje idą w górę. Potrzeba ci jeszcze trochę szczęścia, by wypłynąć na szerokie wody. Tymczasem nie martw się niepowodzeniami towarzyskimi. Wszystko przyjdzie we właściwym czasie i miejscu. Nieporozumienia w pracy ktoś chce przerodzić w otwarty konflikt. Spróbuj zażegnać to niebezpieczeństwo, które nie może nikomu przynieść żadnego pożytku. Twoje zaangażowanie zostanie właściwie docenione i pomoże ci we właściwej ocenie ludzi, z którymi stykasz się niemal codziennie.



Rak
22.06 - 22.07

Znalazłeś się w dość dziwnej i nieoczekiwanej sytuacji. Niemal każdy twój ruch wywołuje natychmiastową ripostę twoich przeciwników. Musisz coś zrobić, żeby uniknąć tego typu sytuacji, które prowadzą cię wprost do miejsca, w którym na pewno nie chciałbyś się znaleźć. Być może fatalny wpływ na to wywiera twoje otoczenie, któremu powierzyłeś zbyt wiele własnych spraw. W każdym wypadku możesz liczyć na pomoc ze strony Wagi. W trudnej sytuacji na pewno się przyda. W sprawach serca musisz liczyć wyłącznie na siebie.



Skorpion
24.10 - 22.11

Kreć się wokół spraw, które nie dotyczą ciebie bezpośrednio. Z tego też powodu stajesz się obiektem różnych pomówień i dociekań. Łatwo możesz tego uniknąć. Twoje sprawy angażują coraz więcej osób. W finansach twoje zakupy przyniosą ci wiele satysfakcji. Musisz jednak pamiętać nie tylko o sobie ale i o swoich najbliższych. W niedługim czasie szykuje się jakiś wyjazd lub wizyta. Nie unikniesz związanych z tym wydatków. W ogóle w tym miesiącu krótko będzie z finansami. Nie przejmuj się tym - pieniądze szczęścia nie dają.



Baran
21.03 - 20.04

Jeszcze wiele wody w Kaczawie upłynie nim wszystkie twoje marzenia zdolaś głośno wypowiedzieć. Tymczasem skup się na sprawach najważniejszych dla ciebie i twoich najbliższych, czyli kłopotach finansowych. W sprawach publicznych musisz koniecznie zwolnić tempo. Po prostu nie wszystko możesz osiągnąć od razu. Jak zwykle przed ostateczną kłapą uratuje cię twój niezawodny rozsądek. Zaufaj mu również w innych sprawach, zwłaszcza sercowych. Znowu masz jakieś problemy? Spróbuj się od nich uwolnić.



Lew
23.07 - 23.08

Twoja dominacja nad otoczeniem może się wkrótce skończyć, jeśli nie zmienisz swojego postępowania. Ostatnie ostrzeżenia ze strony Raka były poważniejsze niż myślałeś. W interesach dobra passa pozwoli ci na utrzymanie niezbędnej równowagi. Większe ryzyko jednak może cię zmusić do większego zaangażowania się. Nie powinienes na tym stracić. Ostatecznie wszystko kręci się wokół pieniędzy. No, może poza sprawami sercowymi, z którymi nie ma kłopotów. Musisz jednak więcej czasu poświęcić drobnym ale ważnym sprawom.



Strzelec
23.11 - 21.12

Wszystkie drogi prowadzą cię do jednego celu, który już dawno sobie nakreśliłeś. Nie daj się zwieść chwilowymi porażkami i niepowodzeniami. W domu musisz więcej uwagi zwrócić na drobniaki, które przeszkadzają w codziennym funkcjonowaniu. W wydatkach pora zacisnąć pasa, choć jest to już ostatnia dziurka. Nadzieja na poprawę sytuacji finansowej wiąże się z podróżą. Nie możesz jej już dłużej odwracać. W sprawach serca zwróć większą uwagę na zabiegi czynione już od pewnego czasu przez Barana. W końcu tygodnia miły telefon przerwie towarzyską monotonię.

dr mniAM



Surówka z zielonej cebuli z jajami

Składniki: 1 pęczek dymki (albo 2 pęczki szczypiorku), 5 jaj, 4 łyżki oleju sojowego, łyżka musztardy, sól, pieprz, cukier.
Wykonanie: Ugotowane na twardo jaja obrać i pokrajać w kostkę zostawiając jedno żółtko do sosu. Umytą cebulkę odsączyć, drobno posiekać i połączyć z jajami dokładnie mieszając. Sos przygotować w sposób następujący: żółtko dokładnie rozetrzeć w kubeczku z dodatkiem musztardy i stale ucierając połączyć z olejem. Doprawić do smaku. Przygotowaną surówkę połączyć z sosem i wyłożyć na półmisek.

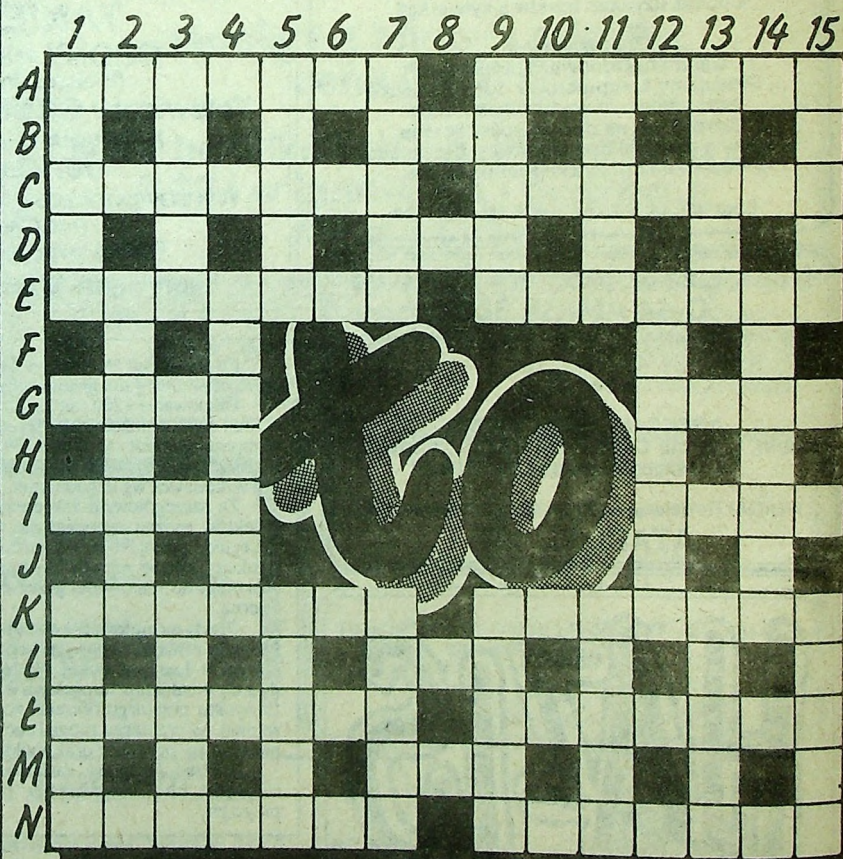
Salatka ze szczawiem

Składniki: 15 dkg szczawiu, 4-5 rzodkiewki, 1 cebula, 1 jabłko, ogórek, nać pietruszki, śmietana, sól.
Wykonanie: Szczaw przebrać, wymyć, osuszyć, pokrajać w paski. Rzodkiewki umyć i pokrajać w plasterki. Cebulę obrać i posiekać. Ogórek obrać i pokrajać w słupki. Wszystkie składniki wymieszać, dodać utarte na tarce o dużych oczkach jabłko i posiekaną nać pietruszki. Polać śmietaną i doprawić. Wstawić do lodówki na ok. 15 min. Przed podaniem wymieszać.

dr MniAM

P.S. Moja gospośnia Bodzia ma się dobrze. Niech jej Wanda odda te pieniądze bo są potrzebne na leczenie.

Krzyżówka z przymrużeniem oka



Poziomo:
A. Kłopotliwa potrawa * koryto Wierpra
B. taki koniec morwy
C. budynek poprzedzony liczbą * owce u fryzjera
D. cel kozy
E. połowica graba * Andrycz przy krosnach
G. chlebowy napój * Nowa przed, Śląska po
I. kuchenny niezbędnik * otwarte na świat
K. poeta grających drutów * z napojem i karą
L. angielska miara z lodu
P. przed tobą * grająca golizna z miecznikiem
M. donioła golizna
N. razi na plaży nudystów * pocztowa wskazówka

Pionowo:
1. Wenus z Milo * atomowe sedno sprawy
2. konkurentka z konkurentem
3. na angielską buta nie włożysz * śpiewająca renoma
4. suchar z podwójnego paragonu
5. zawartość cylindrów * ciastko hydraulika
7. siano w powiśkach * nabożny szept muzulmanina
9. zapomniana dziś miara * szkocki deseń w oknie
11. kamień na kamieniu * wiruje w obie strony
12. sztuczne objęcia Morfeusza
13. można je pokrzyżować * Arab na arabie
14. biedny łotr
15. żądłówka udzieli * roślina z kantem



Rozwiązanie krzyżówki z numeru 9

Poziomo: pluskwa, trabant, ser, kontakt, odmiana, maj, zamiana, analiza, baba, glin, menu, ikra, baryłka, amara pif, zdradca, erekcja, car, kramarz, Alabama
Pionowo: pokaz, bazar, anatema, Uznam, rurka, Ikarusy, klaka, Łajka, astma, Apacz, Troja, afera, armia, bieda, Legnica, atari, racja, zbiórka, trawa, szafa.

Rozwiązanie krzyżówki nr 10

Poziomo: krwotok, zrzynek, róg, rozpacz, awokado, Wag, szarada, Alabama, oręż, rzep, staz, wiza, parapet, koszar, kil, kufajka, aprosze, cye, barszcz, zjadacz.
Pionowo: karés, powab, zwrotka, wizja, retor, różdżka, tiara, powóz, krzt, tkacz, zgaga, kłacz, zgoda, Syria, barowóz, Niasa, miska, mierzwa, kłoda, rzecz.

Nagrody książkowe wylosowali: F. Wołodźko z Lubina, Katarzyna Tward z Lubina, Ewa Popowicz z Legnicy.